

II 38.P

dom osiedle mieszkanie

8



c e n a w numerze:

sierpień

Park na Pomorzu,
 Muzeum w terenie (Skansen),
 Budownictwo:
 Gdynia, Hallerowo, Kolibki.

1 9 3

1. 5 0

r o k 3

krakowskie przedmieście

TREŚĆ: Nr. 8 „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE“

Prawo do odpoczynku	— * * *
Park na Pomorzu	— Wacław Gajewski
Budownictwo mieszkaniowe w Gdyni	— arch. Włodzimierz Prohaska
Muzea w terenie	— arch. Bruno Zborowski
Nieprawdopodobna prawda	— T. T.
Willa w Kolibkach	— arch. L. M. Mazalon
Dom mieszkalny na Kamiennej Górze w Gdyni	— arch. W. Weker
Wojna? Lepiej budować	— Le Corbusier

KRONIKA

Prenumerata Miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie“

w kraju: **15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie.**

zagranicą **20 „ „**

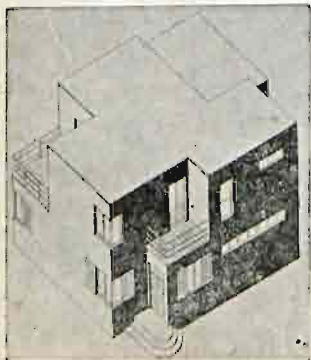
Cena pojedynczego numeru — zł. 1.50

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 300 zł. — Pół. str. 150 zł. — Czwartka str. 80 zł. — Ósemka str. 45 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 5 m. 5.

TEL. 202-05. KONTO CZEKOWE P. K. O. 23.988.



BIURO BUDOWLANE
INŻYNIERYJNO-ARCHITEKT.

M. KAMIŃSKI I T. STARCZYŃSKI

WARSZAWA, UL. PODCHORAŻYCH 43

TEL. 540-97

Opracowuje projekty, kosztorysy, wykonuje budowę willi i domów podmiejskich z zastosowaniem materiałów nowych, specjalny dział budowy domów z pustaków żuzło-żwirowo-betonowych.

Masowa produkcja domów i willi drewnianych systemu „K-S“

ZWIĄZEK POLSKICH FABRYK PORTLAND-CEMENTU

WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 1 - TEL. 304-75, 305-99 i 728-12

wydaje miesięcznik „CEMENT”



poświęcony wszelkim zagadnieniom związanym z zastosowaniem cementu w mieście i na wsi. Prenumerata roczna zł. 12.—

wydaje publikacje z zakresu stosowania CEMENTU.



Dotychczas wyszły i znajdują się w handlu księgarskim:

1. „Beton i sposoby jego przyrządzania” . . . cena zł. 1.—
2. „Fundamenty betonowe pod małe budynki” . . . „ „ 1.—
3. „Beton w zastosowaniu do higieny” „ „ 1.—
4. „Betonowe mosty drogowe” „ „ 1.50
5. „Cegła cementowa. jej wyrób i użycie” „ „ 2.—

W przygotowaniu popularne broszury o betonie opracowane specjalnie dla rolników.

Należność za prenumeratę i nasze wydawnictwa prosimy wpłacać na konto Nr. 19044 do P. K. O.

Wszelkie organizacje samorządowe, kółka rolnicze, starostwa, urzędy ziemskie mogą się przyczynić do wzmożenia ruchu budowlanego przez organizowanie Kursów budownictwa betonowego i zakładanie betoniarni. O ile odnośne organizacje zbiorą nie mniej jak 30 słuchaczy, wyślemy swego prelegenta który poprowadzi wykłady i ćwiczenia praktyczne.

Udzielamy bezpłatnie porady o stosowaniu cementu na wsi i w gospodarstwie rolnem.

TABLE DES MATIÈRES ET ILLUSTRATIONS

- Parc au bord de la mer* Wacław Gajewski
377. Pin sur le Hel
378. Paysage de la Côte Polonaise
- Constuction d'habitations à Gdynia* Wł. Prohaska
379—83 Illustrations concernant la construction d'habitation à Gdynia
- Musées en plein air* Bruno Zborowski
384 Plan du musée à Stockholm
385 Garde-meubles à Björkwirk
386 Chambrette à Ransäter
387 Moulin à vent à Glömminge
388 Interieur d'une chaière à Mora (Dalerkarlja)
389 Intérieur d'une chmabre dans une maison pour hommes à Oktorp (Hallan)
390 Maison à Hornborg
391 Plan de maison à Hornborg
392 Coupe d'une maison à Kyrkhult
393 Plan d'une maison à Kyrkhult
- L'in vraisemblable vérité* TT.
394—396 De la forêt auprès de Skepe, ues
Villa à Kolibki proj. de l'ing L. M. Mazalon
397—399
- Maison d'habitation à Kamienna Góra*, W. Weker
400—405 Plans et projections
La guerre? Mieux vaut construire Le Corbusier
406 VIII-me Colonie de la Sté Coopérative d'Habitation à Varsovie
- Chronique*
Bains de mer
407—409 Plage à Hallerowo
410—411 Boulevard de Hallerowo à Karwia
- L'Exposition de Berlin*
Le logement moderne
412—415 Carl Fieger
415—417 Haesler & Volker
416—420 Franz Schuster
421—423 Hugo Häring
426 Échafaudage modèle pour construction de maison à squelette de fer
427—430 Projets de Week-end-House, du concours norvégien publié par le journal „Astenpostens” à Oslo.

Dom Osiedle Mieszkanie

Miesięcznik pod redakcją: Józefa Jankowskiego i Teodora Toeplitza

Rok III

Sierpień 1931

Nr. 8

PRAWO DO ODPOCZYNKU

Radość pracy — niestety jak tyle innych bezcennych dóbr — dziś nieomal zagubiona, nie może być pełną, jeżeli okresowo nie ustępuje miejsca radosnemu odpoczynkowi.

Nie można zużywać wszystkich swych sił i wszystkich chwil tylko po to, by móc istnieć i dalej pracować.

Trzeba zmiany, trzeba wytchnienia, trzeba możności innego niż codzień spojrzenia na świat i wgląd siebie. Trzeba czasem dla mózgu, mięśni i nerwów innego niż zwykle ćwiczenia, które najlepszym się staje wypoczynkiem.

Trzeba mieć możliwość beztroskiego spędzenia wolnych godzin w dniu, wolnych dni w tygodniu, wolnych tygodni w roku.

Proklamowanie prawa do pracy, to znaczy prawa do spełnienia podstawowego, koniecznego dla społecznego życia obowiązku jest jednym z tragicznych nieporozumień ustroju bezładnej produkcji. Takie jej zorganizowanie by możliwym był odpoczynek nadający życiu treść i barwę, jest najważniejszym zadaniem.

Prawo do odpoczynku pociąga za sobą prawo do właściwego spędzenia wczasów, nakłada więc obowiązek zachowania istniejących i stworzenia nowych właściwych dla odpoczynku miejsc i urządzeń. Trzeba o tem myśleć przy planowaniu mieszkań, domów, dzielnic miast i dzielnic kraju. Nie wolno nigdzie niszczyć bezmyślnie, zamykać dla ludności istniejących lasów i parków, trzeba wszędzie stwarzać nowe miejsca wypoczynkowe, w których nietylko przyroda, ale i dzieła ludzkie dadzą umysłom inną niż codziennie strawę.

Nad brzegiem morza, *które narody zbliża i łączy*, Polska odzyskała miejsce dla wydajnej, pożytecznej, rozumnej pracy i dla dobrego, krzepiącego i kojącego odpoczynku. Dlatego do tych miejsc w porze wypoczynkowej najchętniej myślą wracamy.

Wymieniając popełnione omyłki, wskazując na istniejące braki i podając obce przykłady, pragnęlibyśmy przyczynić się do tego, by niewielki skrawek morskiego wybrzeża mógł być jak najlepiej i jaknajbardziej intensywnie dla pracy i odpoczynku wykorzystany.



377.

Sosna na Helu.

Wacław Gajewski

Park na Pomorzu

Jeżeli mówimy i myślimy o racjonalnym urządzeniu naszego wybrzeża to poza planem regulacyjnym i ulicami jednym z najpierwszorzędnějších zagadnień jest zadrzewienie terenów nadbrzeżnych przeznaczonych do zamiesz-

kania wogóle, oraz urządzenie większych skupień drzew t. j. parków publicznych w szczególności.

Wybrzeże wielkiego morza szczególnie na odcinku od Wielkiej Wsi do Jastrzębiej Góry to pustkowie.

Piękno krajobrazu, ochrona przed wiatrami — konieczna potrzeba miejsca do zabaw i rozrywek to są względy, które przemawiają za utworzeniem w kilku miejscach parków publicznych.

Z inicjatywy ruchliwego Towarzystwa Przyjaciół Hallerowa powstaje na wybrzeżu zaczątek pierwszego parku publicznego. Ma być on stworzony na terenach Poczernina tuż koło Wielkiej Wsi w miejscu, gdzie też się zaczyna wielki i piękny bulwar nadmorski. Ministerstwo Rolnictwa, doceniając znaczenie parku, wydzierżawiło około 20 ha nieużytków, malowniczych wzgórz, na których może powstać piękny naprawdę park, T-wa Przyjaciół Hallerowa, które podjęło się trudnej roli administrowania tym terenem, ogrodzenia go i urządzenia parku. Funkcja ta publiczna spadła na małe towarzystwo reprezentujące inicjatywę prywatną, z konieczności, wobec tego, że czynniki samorządowe nie chcą i nie mogą zająć się same. Powiat dla tego, że park w Poczerninie to jeden z fragmentów jego akcji cywilizacyjnej na wybrzeżu — gmina Wielka Wieś gdyż to przerasta jej siły i, jeszcze dotychczas, jej aspiracje.

Zrozumienie znaczenia parku nadmorskiego w sferach fachowych jest wielkie. Pozwolimy sobie przytoczyć dwie opinie osób miarodajnych.

Prof. dr. Bolesław Hryniewiecki, dyrektor ogrodu botanicznego Uniw. Warsz. członek-delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody pisze:

„W imieniu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, jako dolegat jej na okręg Warszawski, gorąco popieram inicjatywę zarządu Towarzystwa Przyjaciół Hallerowa, stworzenia parku publicznego na obszarze domeny Poczernina. Uporządkowanie plaży i zadrzewienie nieużytków, miałyby nie tylko donieść znaczenie dla mieszkańców powstającego letniska, lecz jednocześnie mogłyby służyć do celów naukowych, dzięki zasto-



II 38 P.



rys. 378

sowaniu i specjalnej ochronie wielu roślin typowych dla flory nadmorskiej. Stworzenie obok parku publicznego i nadmorskiego ogrodu botanicznego miałyby donieść znaczenie naukowe”.

Również przychylnie wyraża się prof. dr. Adam Wodziczko, delegat Państw. Rady Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze, oraz docent dr. W. Kulesza. Piszą oni „Nasze wybrzeże morskie będące prawdziwym skarbem całej kulturalnej Polski, rozbudowuje się w sposób spekulacyjny bez uwzględnienia ochrony szaty roślinnej i naturalnego krajobrazu nadmorskiego. Przykładem Gdynia i Kamieniec Pomorski. Wobec tego inicjatywa T-wa Przyjaciół Hallerowa stworzenia publicznego parku nadmorskiego na terenie domeny Poczernina powitać należy z wielkim uznaniem, gdyż urzeczywistnienie tego planu leży w interesie nauki i ochrony przyrody, zwłaszcza, że w projektowanym ogrodzie botanicznym mogłaby być zebrana charakterystyczna roślinność nadmorska, której niejednokrotnie grozi zupełne wytępienie. Zajmując się od szeregu lat sprawą ochrony przyrody na wybrzeżu Bałtyku, imieniem Pomorskiego Komitetu Ochrony Przyrody, zamierzenia te najgoręcej popieramy”.

Realizacja projektu jednak nie jest łatwa. Wprawdzie przy pomocy p. gen. Paślawskiego, dowódcy D. O. K. Toruń,

T-wo zdołało teren prowizorycznie ogrodzić, i wokół ogrodzenia posadzić kikanaście tysięcy krzewów na żywopłot, co jest już wielkim postępem, ale park publiczny wymaga sporządzenia przez planistę planu parku i obsadzenia go systematycznie drzewami w.g. ustalonego planu i programu. Sposób wyjścia i na to się znalazł, a przynajmniej może się znaleźć. Oto na ostatnim zebraniu T-wa postanowiono się zwrócić do naszych wyższych uczelni, na których są wydziały ogrodnicze, by za temat prac dyplomowych zechciano dać słuchaczom opracowanie planu parku nadmorskiego.

Należy oczekiwać, że myśl ta okaże się dobrą i możliwą do urzeczywistnienia i że w ten sposób nasze wyższe uczelnie przyczynią się do zrobienia poważnego kroku naprzód, w dziele podniesienia kultury naszego wybrzeża.

Z obowiązku dziennikarskiego muszę dodać, że sprawa regulacji wybrzeża też jest na dobrej drodze. Dzięki zrozumieniu znaczenia planu regulacyjnego przez p. starostę morskiego Henzla, na skutek jego starań, za zgodą Ministerstwa Robót Publicznych ma być utworzone w Wejherowie biuro regulacyjne. Byłoby to wielki postęp o ile ma się rozumieć znalazłyby się pieniądze, by biuro mogło rozwiązać szeroką działalność. Na regulację czasu niema z każdym rokiem będzie ona trudniejszą i kosztowniejszą.

Stan budownictwa mieszkaniowego w Gdyni

Wysiłkiem całego narodu powstała Gdynia.

Natrafiła w swym pierwszym stadium rozwojowym na szereg czynników, które sprzyjały powstawaniu miasta jak: istotna potrzeba, monopolistyczne położenie, pełne zrozumienie u rządu i jego najdalej, w miarę możliwości, idąca pomoc, a przede wszystkim zainteresowanie całego społeczeństwa i jego szczyry dla sprawy Gdyni i morza sentymenty.

W tych to korzystnych warunkach, jak w cieplarnianej atmosferze, wyrosło miasto z niebywale zaakcentowanymi: pędem do życia, potrzebą egzystencji i — chaosem.

Lecz do pełnego rozmachu, do rozwoju według rzeczywistych potrzeb tego miasta przy jedynym naszym porcie morskim, zabrakło pomyślnych konjunktur gospodarczych. Gdyby i te zaistniały, Gdynia liczyłaby kilka razy więcej mieszkańców.

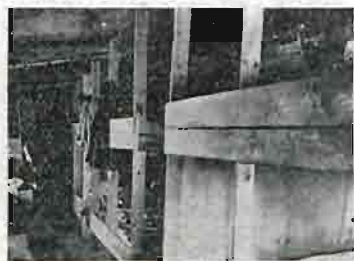
Byłoby to całkiem naturalne. Miasta amerykańskie w okresie „prosperity“ wzrastały w ciągu ćwierćwiecza do milionowych zbiorowisk.

Jakby wówczas Gdynia wyglądała byłoby zbędnym przypuszczać. Możeby powstał niebywały chaos skoro nawet w małym zakresie nie umiano ruchu opanować, a może właśnie pieniądź zaprowadziłby porządek i planowość.

Narazie obchodzi nas stan tego miasta, które mogło być przykładem urbanistycznego rozwiązania XX wieku.

Gdynia to nasz eksponat na stałe wystawie zagranicznej jaką jest miasto portowe, to, zdaniem zagranicy, majstersztyk naszej wiedzy architektonicznej i urbanistycznej, to egzamin z naszych zdolności organizacyjnych i społeczno-twórczych.

Gdyby nie imponujący port z jego bogatymi urządzeniami, egzamin ten wypadłby niekorzystnie, eksponat nieciekawie, a majstersztyk kompromitujący. Narazie port ratuje sytuację lecz



Nowoczesne i z rozmachem pomyslane i wykonane urządzenia portowe Gdyni tworzą rażący kontrast z nędzą dzielnic podmiejskich. Dzielnice te noszą pełne cierpkiej ironji nazwy jak Budapeszt, Kalifornia i t. p.

Rzut oka na zestawione fotografie wystarczy, aby wyczuć brak dbałości o dzielnice mieszkaniowe miasta, w porównaniu z starannością i zainteresowaniem dla portu.

Zarazem zestawienie to świadczy, że port stworzył realne warunki dla rozwoju miasta. Jakby nad żyłą złota powstał koczownicze osiedla pionierów, niewrażliwych na najcięższe warunki życia. Jak ciężkie są te warunki i brak współmierności w traktowaniu potrzeb życiowych, niech powie porównanie wnętrza baraku „sypialnego“ i poczty.

czy na długo zdoła odwieść od miasta wprawne oczy fachowców zagranicy?

Niech ostrzeżeniem będzie nazwa rozprawy „Gdingen ein Beispiel wie man nicht bauen soll“, (Gdynia, przykład jak nie należy budować), która nie wyszła wprawdzie jeszcze z druku, ale jest opracowywana na terenie Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej.

Brak statystyki nie pozwala cyfrowo wykazać bolączek ruchu budowlanego Gdyni. Jednak można przyjąć, że ludność miasta w 75 proc. zamieszkuje prowizoryczne i zaniedbane, wyrosłe na prawie natury, osiedla barakowe. Pozostałe 25 proc. to dopiero mieszkańcy stałych budowli, przeważnie śródmieścia. Lecz czy nawet ci mieszkańcy w lepszych warunkach jest jeszcze kwestją. W domu murowanym choćby posiadającym nowoczesne udogodnienia życia mogą istnieć wcale nielepsze warunki mieszkaniowe niż w prowizorycznych budach.

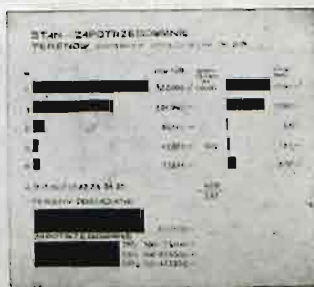
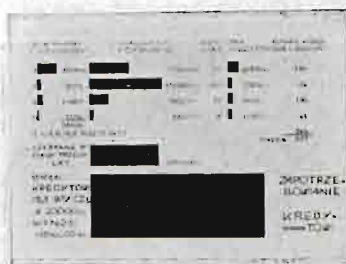
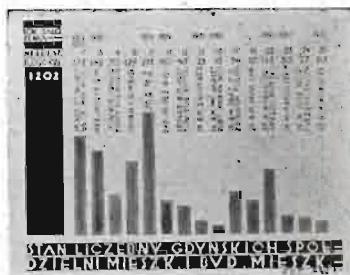
I tak jest po części w Gdyni. Powodem jest, że zaledwie około 10 proc. budowli stałych projektowali fachowcy-architekci. To też już zewnętrznie większość budowli nosi piętno dyletanizmu i malomiasteczkowej mody. O planach, wykorzystaniu przestrzeni i powierzchni i celowości, nie warto nawet mówić.

W Gdyni łatwo jest otrzymać mieszkanie w domu zbiorowym gdyż *jest za drogie*. Poprostu przeciętny mieszkaniec nie może sobie pozwolić na takie mieszkanie w swoim budżecie.

Dlatego też rozwijają się osiedla podmiejskie i stanowią niejako klapę bezpieczeństwa dla nędzy mieszkaniowej. Jest to zdrowy i naturalny odruch społeczeństwa Gdynińskiego. Lepsiej jest mieszkać niewygodnie, ale nie ponad stan*).

*) Nie należy jednak zapominać, że barakowe osiedla gdyńskie, są nie tylko niewygodne, ale znajdują się poniżej jakiegokolwiek poziomu i często nie zasługują nawet na nazwę mieszkania. Nie są to bynajmniej domki własne, ale drogo wynajmowane budy. (przyp. red.).

Dużą winę ponoszą tu nieuniformowane, stosowane do wymogów życiowych, stosunki prawnobudowlane, które nie pozwoliły nadać kierunku rozbudowie miasta fachowcom. Że ręka architekta już zewnętrznie nadaje charakter miastu można wnioskować z porównania typowego domku podmiejskiego, jednym z nielicznych fragmentów Gdyni projektowanym przez inżynierów architektów. Osiedla podmiejskie wznoszone wg. planów fachowców, nosiłyby również piętno myśli, a nie bezplanowości. Lecz już tablice statystyczne ruchu spółdzielczo-budowlanego świadczą o braku poparcia dla



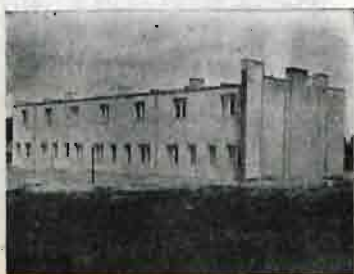
kalkulacje czynszów

SREDNI MIES DOCH RODZ. 2000

Wzrost	1,70	1,80	1,90	2,00
Waga	60	70	80	90
Temperatura	15	16	17	18
Wilgotność	60	70	80	90
Prędkość wiatru	1,5	2,0	2,5	3,0
Prędkość dźwięku	340	345	350	355
Prędkość światła	300 000 000	300 000 000	300 000 000	300 000 000
Prędkość ciepła	0,2	0,3	0,4	0,5
Prędkość zimna	0,1	0,2	0,3	0,4
Prędkość powietrza	1,2	1,5	1,8	2,1
Prędkość wody	1,5	2,0	2,5	3,0
Prędkość oleju	1,2	1,5	1,8	2,1
Prędkość gazu	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość kawy	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość cukru	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość soli	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość miodu	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość mleka	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość jaj	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość owoców	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość warzyw	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość mięsa	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość ryb	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość drożdży	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość piwa	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość wina	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość whisky	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość wódki	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość kawy	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość cukru	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość soli	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość miodu	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość mleka	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość jaj	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość owoców	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość warzyw	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość mięsa	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość ryb	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość drożdży	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość piwa	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość wina	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość whisky	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość wódki	1,0	1,2	1,5	1,8

SREDNI MIES DOCH RODZ. 2000

Wzrost	1,70	1,80	1,90	2,00
Waga	60	70	80	90
Temperatura	15	16	17	18
Wilgotność	60	70	80	90
Prędkość wiatru	1,5	2,0	2,5	3,0
Prędkość dźwięku	340	345	350	355
Prędkość światła	300 000 000	300 000 000	300 000 000	300 000 000
Prędkość ciepła	0,2	0,3	0,4	0,5
Prędkość zimna	0,1	0,2	0,3	0,4
Prędkość powietrza	1,2	1,5	1,8	2,1
Prędkość wody	1,5	2,0	2,5	3,0
Prędkość oleju	1,2	1,5	1,8	2,1
Prędkość gazu	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość kawy	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość cukru	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość soli	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość miodu	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość mleka	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość jaj	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość owoców	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość warzyw	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość mięsa	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość ryb	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość drożdży	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość piwa	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość wina	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość whisky	1,0	1,2	1,5	1,8
Prędkość wódki	1,0	1,2	1,5	1,8



tego najprostszego sposobu ujęcia indywidualnego ruchu budowlanego w karby planowości.

Brak poparcia jest tu tembardziej nie zrozumiałym, że porównania kalkulacji czynszów wykazują wyższość ustroju spółdzielczego nawet od budownictwa mieszkaniowego instytucji społecznych. Jedynie w spółdzielniach mieści się komorne w 14 budżetu rodzinnego. Właściciel zaś nędznego baraczkę wydał na wzniesienie tegoż, sumę wymaganą jako wkład własny przez spółdzielnię na domek czteroizbowy. (Spółdzielnię budowy mieszkań ekonomicznych, której akcję budowlaną ilustrują fotografie obok reprodukowane).

Domki naszych osadników w Brazylii czy Peru, uderzająco są podobne do typu podgdyńskiego. Może inny materiał, ale jedna myśl i potrzeba i jeden hart polskiego kolonisty.

Hart ten podtrzymać i wspomóc jest zadaniem chwili. Ująć w ramy i nadać odpowiedni kierunek temu samodzielnemu rodzajowi budownictwa jest sprawą niesłychanie ważną.

Osiedla te dowodzą, że społeczeństwo chce wytwarzać dobra, lecz chce nimi zawiadywać. Na stworzenie własności jako podstawy bytu jednostki, znajdzie jeszcze energję, lecz niezawsze środki. Znaleźć dla ludzi takich kredyty, jeśli ich potrzebują, to sprawa pierwszej potrzeby.

A przede wszystkim stworzyć plan regulacyjny peryferji miasta i regionu, zorganizować techniczną opiekę, pomyśleć o przepisach odpowiadających tego rodzaju zabudowie, o komunikacji i urządzeniach wspólnych.

Budowa prowizorycznych mieszkań w domkach własnych posiada przede wszystkim ekonomiczne uzasadnienie i to szczególnie w czasie obecnego gospodarczego zastoju. Kosztem jednego mieszkania w domu zbiorowym, szczególnie budowanym przez instytucje społeczne, powstaje pomieszczenie nieraz dla 10 rodzin.

Na granicy skrajnie własnościowego ruchu budowlanego indywidualnego oraz społecznego budownictwa mieszkaniowego stoi spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe i budowlano mieszkaniowe.

Jak indywidualne osiedla podmiejskie tak i spółdzielczy ruch budowlany znalazł w Gdyni wyjątkowo korzystne warunki powstania. Ponad możliwości płatnicze wysokie komorne zmusiły mieszkańców, umiających dążyć do celu zespołowo, do tworzenia spółdzielni.

Ilość 15 spółdzielni z 1202 członkami, reprezentujących wraz z rodzinami 6000 osób a więc 12 proc. mieszkańców Gdyni, świadczy najwymowniej o sile i potrzebie tego ruchu.

Większość to spółdzielnie budowla-

no mieszkaniowe, z których część powzięła społecznie bardzo ważną funkcję zorganizować indywidualny ruch własnościowy budowlano mieszkaniowy, który tak żywiołowo ogarnął przedmieścia Gdyni.

Tej tak ważnej dla miasta sprawie spółdzielczej należy się większe poparcie niż dotychczas.

Pomimo kilkuletnich starań, większość spółdzielni nieotrzymała terenów budowlanych, będąc zmuszona zakupywać je z wolnej ręki oczywiście po bardzo wysokich cenach.

Również z niedysponowanych kredytów przydzielane spółdzielniom tak małą częścią, że gdyby przydziały utrzymały się nadal w jednym poziomie jak dotychczas, program budowlany wyczerpałby spółdzielnie dopiero za 22 lata.

Błędem jest budowa dużych gmachów z pieniędzy społecznych, przeznaczonych na mieszkania, które zresztą będą za drogie dla tych, dla których się je buduje. Pieniądze powinny być przeznaczone na spółdzielnie, coby było celowszą, pewniejszą i płynniejszą lokatą kapitałów społecznych.

Błędem jest ze względów gospodarczych i społecznych niepopieranie przede wszystkim i przed innymi jednostki uspołecznione, świadome konieczności oszczędzania i powiększające nasz stan posiadania na wybrzeżu.

Jak dużą jest wartość ekonomiczna ruchu spółdzielczego, wykazują cyfry.

Spółdzielnie dysponują 607000 m. kw. terenów budowlanych, z których większość zakupiona jest z wolnej ręki oraz 930.000 zł. oszczędności.

W Gdyni panują pod względem prawnym w budownictwie niesłychanie smutne stosunki.

Rozumne artykuły nowej polskiej ustawy budowlanej dotyczące uprawnień budowlanych nie mają mocy obowiązującej na jeszcze 7 lat.

Stosunki pod tym względem regulują stare przepisy pruskie z przed 50 lat. Miasto powstające od nowa posiada tak starą i nieaktualną podwalinę

Podobne wyniki osiągnęła Gdynska Spółdzielnia Mieszkaniowa.



Wnętrze mieszkania Gdynskiej Spółdzielni Mieszkaniowej stanowi rażący kontrast z wnętrza mi baraków.



To samo można powiedzieć i o wnętrzu w domku Spółdzielni Budowy Mieszkań Ekonomicznych.



Widok ogólny osiedla Spółdzielni przy Tow. Robotników Katolickich.



Domki Spółdzielni Oficerów Marynarki Wojennej posiadają założenie za szerokie dla zrealizowania dla całej masy spółdzielców.





rys. 384.

Reprodukcje domków wypoczynkowych. berlińskiej wystawy (Wochenend-haus) mogą być przykładem jak mogłyby wyglądać barakowe osiedla podmiejskie.

prawną. Stwarza to pole popisu dyletantyzmowi prowincjonalnemu, który też jak do tychczas oblicze Gdyni według swego gustu wymalował.

B. Zborowski

Muzeum w terenie

W trosce o zbliżenie mieszkańców miasta do natury, obok ogrodów i parków spacerowych, widokowych sportowych i t. p. stworzono pewien typ, który szczególnie u nas zasługuje na baczność uwagi. Mamy na myśli genialnie pomyślane Muzeum-ogród Skansen w Sztokholmie. Bardzo różnorakie wrażenia narzucają się zwiedzającemu.

Od zupełnie konkretnych wiadomości, gdzie i jak mieszkano w dawnych czasach do bardzo złożonych przeżyć wyjaśniających sobie „genius loci” i znajdujących nieraz ilustrację do dzieł literatury skandynawskiej. A nad wszystkim góruje uczucie zadowolenia, wynikające z piękności terenu i obiektów oraz dobrego opracowania całości. Ogród ten mierzący 1½ kilometra wszech i wzdłuż jest położony na wysokim wzgórzu z widokiem na zatoki i kanały miasta. Na terenie lekko falistym, wśród różnorodnego zadrzewienia umieszczono około 200 budynków, doskonałych przykładów sta-

Gdynia nie jest wymieniona wymienionej ustawie z 1928 r. łącznie z 11 miastami także wyszczególnionymi pomimo, iż znaczenie jej jest większe, przynajmniej od ostatnich z tych miast.

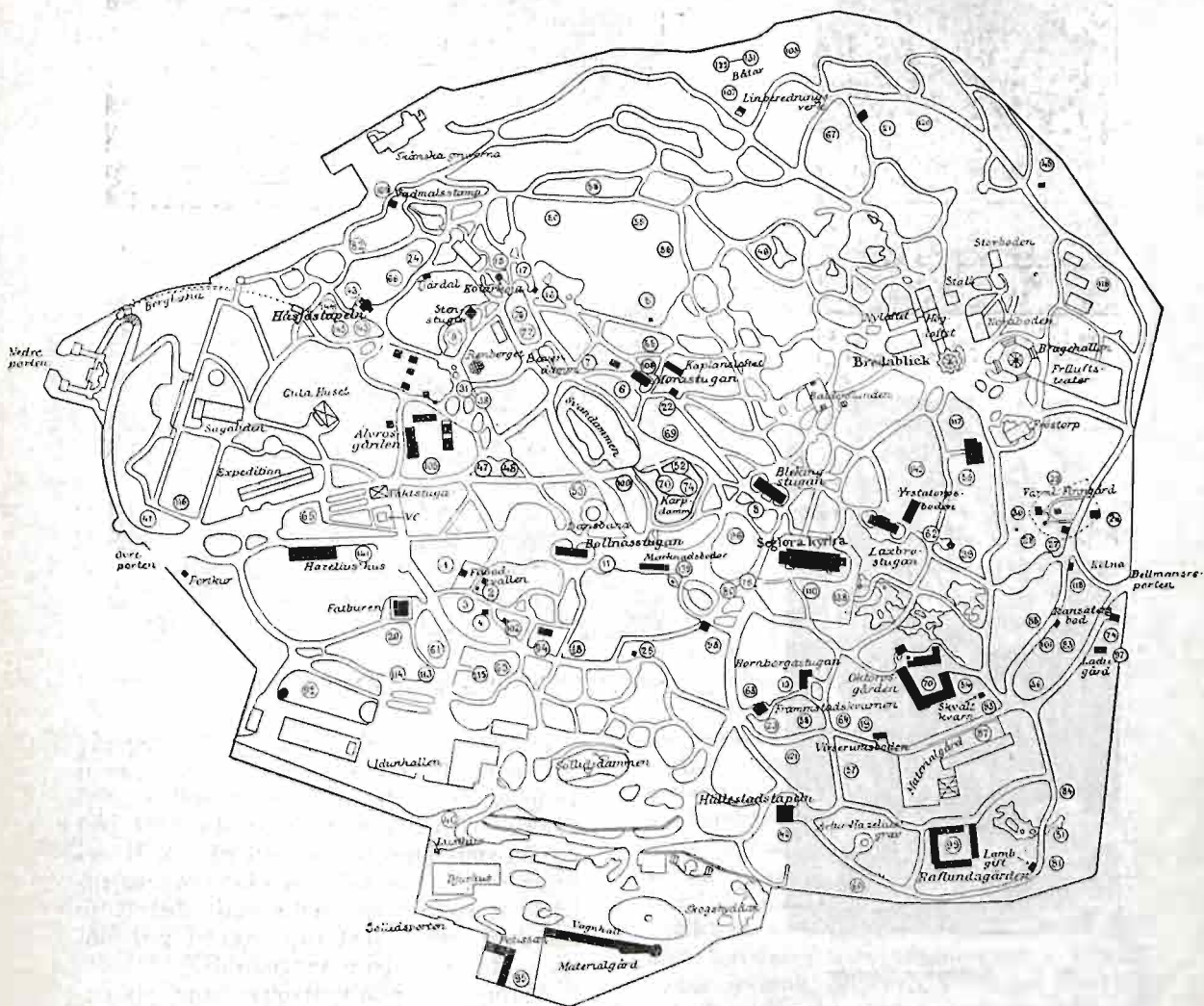
Starania o znowelizowanie ustawy, w duchu nadania natychmiast mocy prawnej zawieszonym artykułom powyższej ustawy, pomimo dużych wysiłków Zrzeszenia Architektów Wybrzeża Morskiego popartych przez lokalne władze nie dały rezultatów. A jednak w tym samym czasie przeprowadzono przez Sejm ustawę o nowym statucie dla Gdyni. Technicznych trudności więc nie było.

Postulaty Zrzeszenia Architektów muszą być spełnione, bo od tego zależy czy będziemy się Gdynią chwalić, czy też jej będziemy się musieli wstydić.

regu budownictwa, przeważnie drzewnego. Każdy taki budynek lub zespół budynków, łączący o kilkadziesiąt metrów od drugiego jest umiejętnie ukryty za drzewami i połączony z innymi krętymi alejkami, co jednak pozbawia ogród jasności w układzie ogólnym. Otoczenie, zadrzewienie i roślinność przy każdym budynku są powtórzeniem cech miejscowych, gdzie dany obiekt się znajdował i charakteryzują w pewnym stopniu odmiany pejzażowe Szwecji.

Wnętrza budynków są przebogato wyposażone we wszystkie sprzęty i przedmioty niezbędne przy całkowitem urządzeniu mieszkania. Dozorujący w każdym budynku ubrani w odpowiednie do danej okolicy stroje ludowe dopełniają całości. Mamy prawie w każdym obiekcie muzeum rzeczy b. cennych, pochodzących nierzadko z 14 i 15 wieku. Dalszym bezpośrednim ciągiem jest bardzo bogaty dział sztuki ludowej w muzeum północnem, gdzie obok całkowitych wnętrz mamy

SKANSEN



rys. 384

Pian muzeum w terenie. Skansen (Stokholm)

przegląd tych sprzętów, mebli ułożonych i posegregowanych w sposób naukowy. Zobrazowano w Skansen dość wyczerpująco różnorodności typów mieszkalnych jak i etnograficznych.

Mamy trzy duże dwory z całym zespołem budynków gospodarskich, różne w swoim założeniu lub charakterze. Dalej mieszkania górników, rolników, wiatraki, młyny, składy i spichrze. Jest typowa zagroda gospodarstwa pasterskiego, kościół z cementarzem i uliczne kramy w miasteczku,

kilka budowli fińskich i norweskich, oraz całe gospodarstwo lapończyków, włącznie z reniferami. Wśród tych budowli znajduje się, częściowo rozrzucony ogród zoologiczny, który łącznie ze zwierzętami znajdującymi się w zagrodach dopełnia całości.

Najciekawszą rzeczą jest to, że te budowle są to przeważnie dary, czy to poszczególnych osób czy instytucji, czy też gmin. I tylko wola jednego człowieka całą tę rzecz doprowadziła do realizacji.



rys. 385 *Lamus z Bjorkvik*



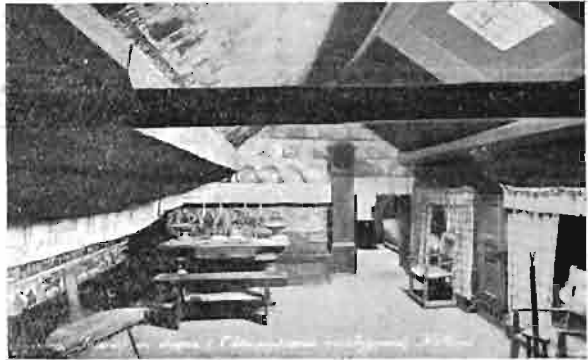
rys. 386 *Kamórka w Ransäter*



rys. 387 *Wiatrak z Glömminge*



rys. 388 *Wnętrze chaty w Mora (Dalekarlja)*



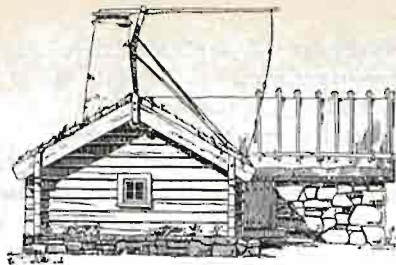
rys. 399 *Wnętrze Świelticy w domu męskim dworu Oktorp, Halland*

Jakkolwiek Skansen jest częścią Muzeum Północnego, to właściwym twórcą jest dr. Artur Hozelius. Od czasu otwarcia w r. 1891 do 1901 był ogród pod jego dozorem i pieczę. Równocześnie powstało wiele innych takich muzeów na prowincji. Jeżeli w każdym kraju jest taki ogród pożądany — to w Polsce szczególnie.

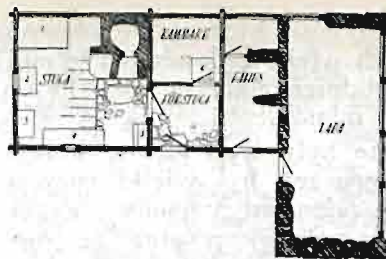
Mamy bowiem porozrzucane po całym kraju nieraz pierwszorzędne zabytki sztuki ludowej, którym często grozi zagłada, a przeważnie zapomnienie. Drugi wzgląd to male zainteresowanie się ogółu, a nieraz poprostu, ignorancja, szczególnie szerokich sfer objawami już nie tylko sztuki, a po prostu kultury swych przodków.

Wielkie znaczenie wychowawcze może mieć również uświadomienie sobie, iż ta kultura była nieraz wyższa niż obecnie.

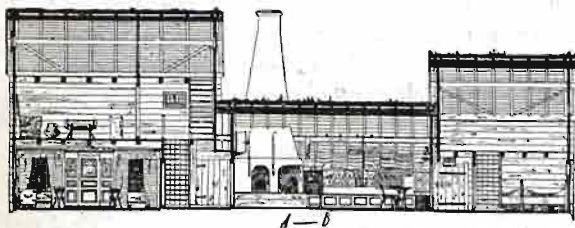
Park taki może mieć również charakter w pewnych momentach rozrywkowy. Mogłyby się w nim na podo-



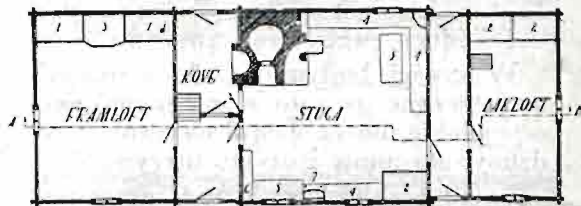
rys. 390 Dom w Hornborga



rys. 391 Plan domu w Kornborga



rys. 392 Przekrój domu w Kyrkhult



rys. 393 Plan domu w Kyrkhult

bięstwo „Skansen“ odbywać widowiska, ilustrujące dawne obyczaje i uroczystości jak wianki, dożynki i t. p.

Moglibyśmy tu poznać regionalne odmiany obyczajów czego szczęśliwy początek widzieliśmy w weselu kurpiowskim i zakopiańskim.

Słyszy się czasami, że są do sprzedania lub poprostu do zabrania stare budowle, ale dopóki nie będzie wybrane go terenu i zorganizowanej instytucji, nie może być mowy o rozpoczęciu konkretnej pracy. U nas już wielokrotnie odzywały się głosy o konieczności stworzenia czegoś podobnego, jednakże jedynie Kraków krząta się koło zapoczątkowania w parku ludowym na Woli Justowskiej tego typu muzeum.

W swoim czasie prof. Sosnowski rzucił myśl, ażeby w Warszawie takie muzeum umieścić w lasku na Bie-

lanach, który ze wszech miar na to się nadaje. W Zakładzie Architektury Polskiej były opracowane ściśle projekty rozplanowania terenu i rozmieszczenia budynków. Niestety obecnie już większa część tych terenów otrzymała inne przeznaczenie, z czego należy wyciągnąć naukę na przyszłość i dążyć do jak najszybszego zapoczątkowania tej instytucji.

Objekty są, pomoc naukowa również, chodziłoby tylko o organizację, któraby zapoczątkowała tę pracę tak bardzo trudną do zrealizowania.

Skansen organizowany w środowisku bardziej uświadomionem i bogatszym jednak dopiero w ciągu długich lat doszedł do takiego stanu jak dzisiaj. Ale tym wcześniej należy przystąpić do dzieła, im dłużej ma to się ciągnąć.

T. T.

Nieprawdopodobna prawda

Niewiele osad i miasteczek w Polsce, szczególnie w dawnej Kongresówce jest w tak szczęśliwym położeniu jak osada Skępe, pow. Lipnowskiego. Położone przy szosie i kolejce pomiędzy jeziorami Wielkim i Świętym, zawiera pośrodku osady po-

między właściwym Skępem (liczącym 216 domów) i Wymyślinem (60 domów), przepiękny park „Borkiem“ zwany, pełen sędziwych dębów, rozłożystych lip i kasztanów, wyniosłych sosn i rzadkich buków.

Borek ten należał do klasztoru O. O.

Bernardynów, którego zabudowania od czterech wieków dominowały nad Skępem podniesionem w r. 1445 do godności miasta.

Różne były tego miasta koleje, nie sądzonym mu był wielki rozwój, ale zawsze mieszkańcy osady i okolic mogły w pełni korzystać ze świetnie utrzymanego klasztornego borku.

Nie zmieniło tego skasowanie w 1864 r. klasztoru i przejęcie majątku kościelnego przez rząd rosyjski.

W części budynków klasztornych umieszczone zostało seminarjum nauczycielskie, borek został na nowo ogrodzony, starannie i czysto utrzymany.

Przed borkiem zatrzymała się nawet nie znająca sentymentów siekiera okupanta niemieckiego.

Dzisiaj inaczej. —

Oto

Wyciąg

Z protokołu posiedzenia Rady Gminnej gminy Skępe z dnia 30 sierpnia 1930 r.

p. 12

Rada Gminna na wniosek radnego Jana Ruszkowskiego, zważywszy, że położony przy os. Skępe w Wymyślinie tak zwany „Borek“ służy, jako ogród spacerowy dla ludności miasteczka, że takowy — położony przy klasztorze, posiadający kapliczkę pośrodku, uważany jest od wieków za rzecz świętą dla licznie przybywających tu pielgrzymek, że „Borek“ ten do czasu wojny Europejskiej był pod zarządem Seminarjum Nauczycielskiego, które utrzymywało takowy we wzorowym porządku, że z chwilą przejęcia przez Zarząd Lasów Państwowych „Borek“ znajduje się w zaniedbaniu; ogrodzenie rozebrane, drzewa usychają z powodu grabienia liści i obgryzania kory przez kozy, że o ile takowy nadal pozostanie pod Zarządem Lasów Państwowych, za kilka lat zostanie całkowicie wyrąbany względnie zniszczony, jednogłośnie zdecydowała:

Uchwałą Nr. 250.

Zwrócić się z prośbą do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych za pośrednictwem Wydziału Powiatowego w Lipnie o przekazanie parku, tak zwany „Borek“ w Wymyślinie pod Zarząd Państwowego Seminarjum Nau-

czycielskiego w Wymyślinie lub miejscowego samorządu gminnego.

Oryginal należyście podpisany.

Za zgodność z oryginałem świadeczę.

p. o. Wójt gminy Skępe: (—) podpisniec. a oto pozostawiona bez skutku prośba mieszkańców miasteczka Skępe zwrócona do Dyrekcji Lasów Państwowych: „

W Skępem — miejscowości, położonej w powiecie lipnowskim, województwa warszawskiego na pograniczu między miasteczkiem, a wioską Wymyślinem, nad dużym jeziorem — jest lasek dziesięciohektarowej powierzchni, ulubione miejsce wycieczek, gier, sportów i zabaw ludowych. Las ten odgrywa rolę skwery podmiejskiego wśród ludności okolicznej, znany jest powszechnie pod zdrobniałą i popularną nazwą „Borku“.

W tym to „Borku“ jest pośrodku w obramowaniu katakumb mała murowana kapliczka a w niej statuetka — kopja cudownej statui M. Bożej, znajdującej się w kościele poklasztornym, dziś parafjalnym. Ściągające na odpusty w miesiącach letnich liczne rzesze pielgrzymów w borku tym pod drzewami, naokoło kapliczki odpoczywają, posilają się i modlą, jakby z wdzięczności za chłód, za zieleń i piękny widok na jezioro, zowią to ustronie „Świętym Borkiem“. A i uczniowie przyległego tu Seminarjum Nauczycielskiego oraz szkół powszechnych przez cały rok w chwilach wolnych tu, w tem ustroniu szukają wytchnienia, tu używają milej przechadzki.

Borek ten właśnie dla powyższych celów został swego czasu przez właścicieli dóbr Skępe darowany klasztorowi O. O. Bernardynów, którzy swego czasu utrzymywali tu szkołę z internatem. Po kasacie zakonu rząd zaborczy przekazał ten obiekt w Zarząd Ministerstwu Wyznań Religijnych i wówczas to „Borek“, szczelnie ogrodzony, wymieciony, z lawkami i altankami przy wygracowanych przez uczniów ścieżkach, arcymile wywieriał wrażenie.

Obecnie od czasu wielkiej wojny pozbawiony parkanu, nieoczyszczony i niepielegnowany, wielkim głosem prosi o przywrócenie dawnej szaty i dawnego wyglądu, nieprzestaje jednak dotąd — jak już powiedziano — zastępować miejsca ogrodu spacerowego i wycieczkowego.

Aliści wśród mieszkańców gruchnęła nagle wieść piorunująca, wieść i stwierdzona potem u źródła, iż ten ulubiony, ukochany „Święty Borek“ potraktowano jako zwykły niewielki obiekt leśny, że rozplanowano jego cięcie, że więc zniknie jako park w najbliższej przynajmniej przyszłości.

Z tem opinia tutejsza żadną miarą pogodzić się nie może. Nie możemy sobie wyobrazić Skępego i Wymysłina bez tej ozdoby i atrakcji, bez zacisznego Borku, pełnego okazowych dębów i innych najrozmaitszych gatunków drzew, z których młodzież szkolna korzysta przy nauce przyrody. Nawet w okresie okupacji niemieckiej, kiedy miejscowa komendatura tknęła siekierą i powaliła jedno z drzew, ludność miejscowa wyjaśniła kulturalne znaczenie historycznego lasu władzy okupacyjnej wyższej, i ta natychmiast zatrzymała dewastację.

Wobec powyższych względów my, niżej podpisani członkowie wszystkich istniejących instytucji rządowych, samorządowych i społecznych oraz osoby, kierujące życiem tutejszem, zwracamy się do Dyrekcji Lasów Państwowych z najgorętszą prośbą o reasumpcję powziętej decyzji i o ponowne rozważenie sprawy w świetle przez nas przytoczonych faktów. Prosimy o to, by nie tylko wtrzymać zamierzone zniszczenie lasu, ale raczej, by ogrodzić go i do przedwojennego przynajmniej stanu przywrócić ten nasz ulubiony, ukochany park „borkiem“ zwany.

Miasteczko pragneloby objąć Borek pod swój zarząd, Skarbowi Państwa żadnych nie przyczyniając wydatków, doprowadzić go do porządku i ochronić przed zagładą — i nie jest w stanie *uzyskać na to zgody Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych*.

Czy dlatego, że w Skępem umieszczonem Nadleśnictwu niezbędnem jest istnienie na miejscu tak wielkiego (aż 10 Ha!) obiektu do cięcia?

Czy nie lepiej i oszczędniej (czas, benzyna, gumy, amortyzacja samochodowa) byłoby przenieść nadleśnictwo bliżej istotnych obiektów leśnych którym nadleśniczy zarządza.

Borek w Skępem się bez tej opie-



rys. 394 Wejście do Borku przed wojną



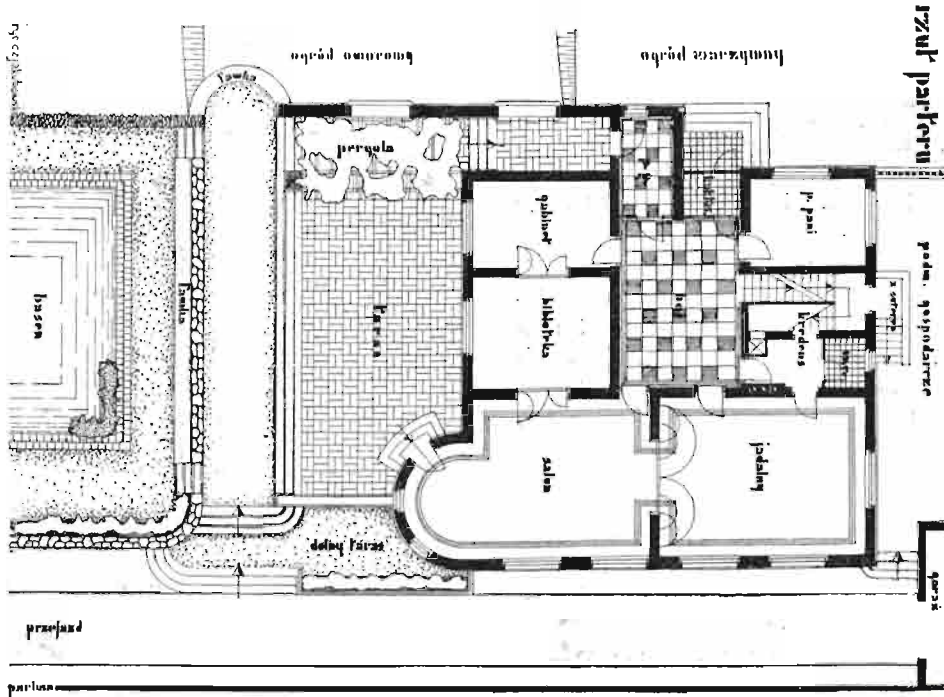
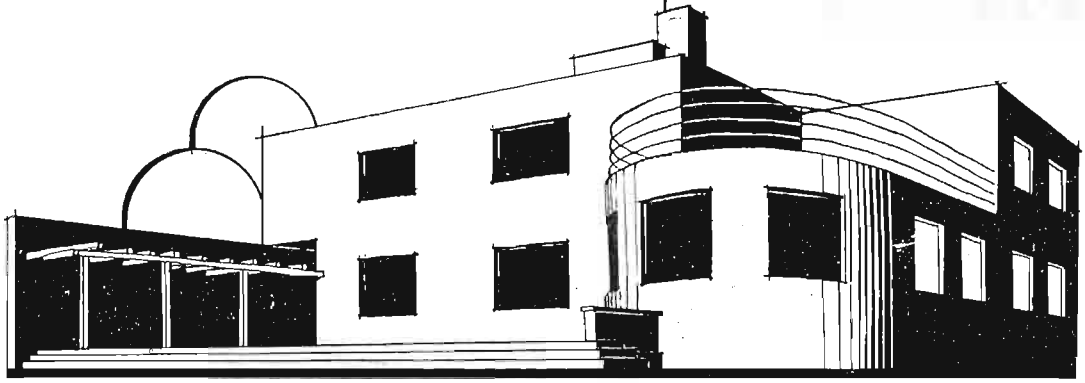
rys. 395



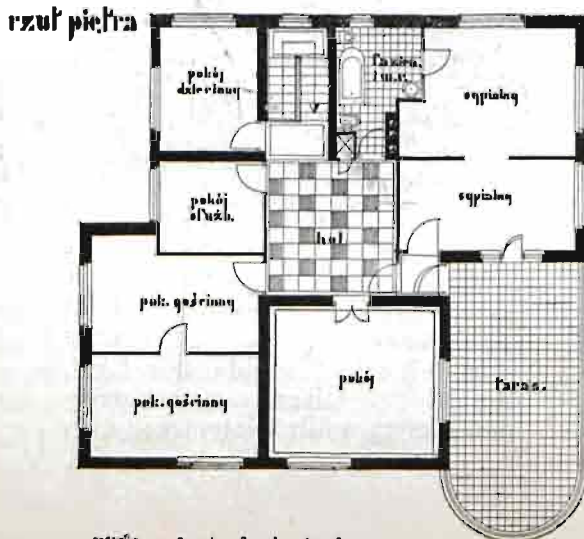
rys. 396

ki obchodził przez setki lat, obejdzie się i teraz.

Mniej szkód zrobią tak bardzo o Borek dbali mieszkańcy niż pasące się pod oknem nadleśnictwa kozy.



rzs. 397

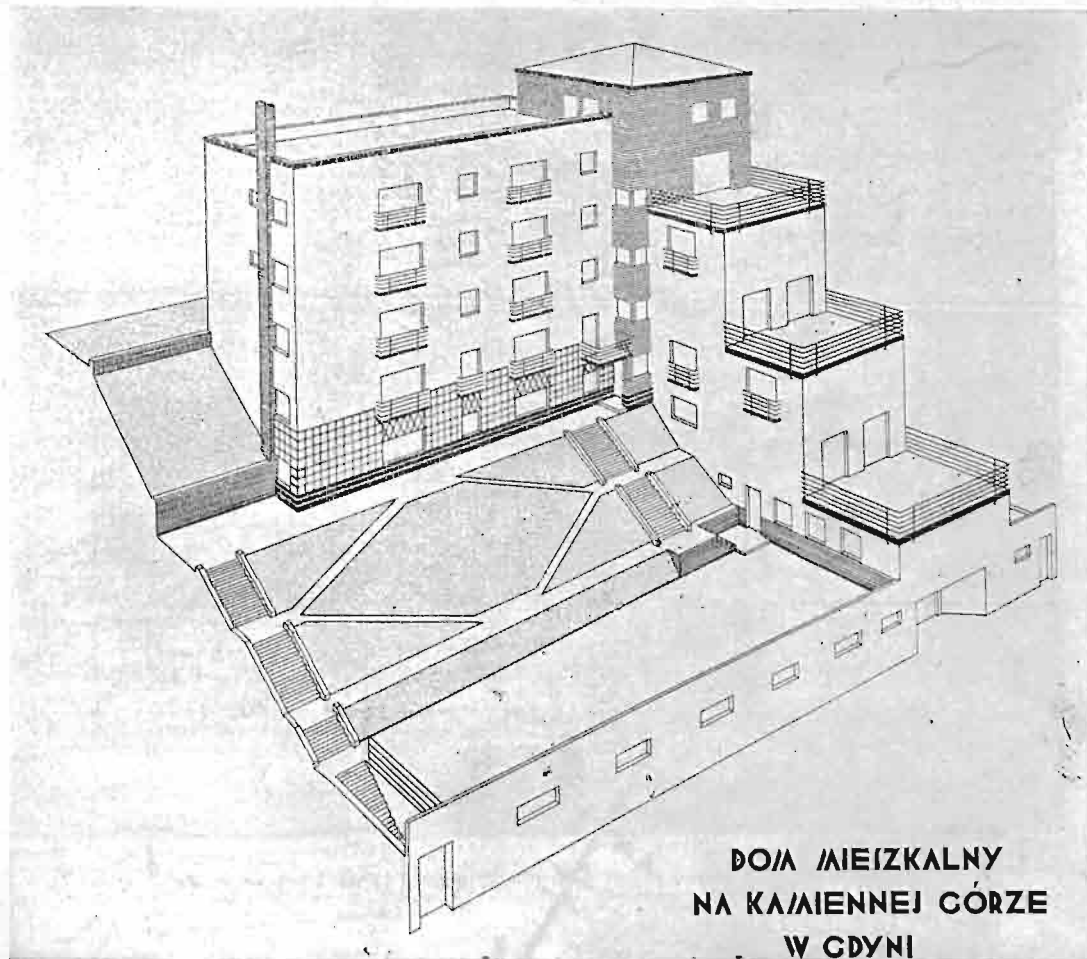


rzs. 398

*Willa mec., Roszczyńskiego
w Kolibkach*

proj. i wyk. firmy
inż. L. M. Mazalon

rzs. 399



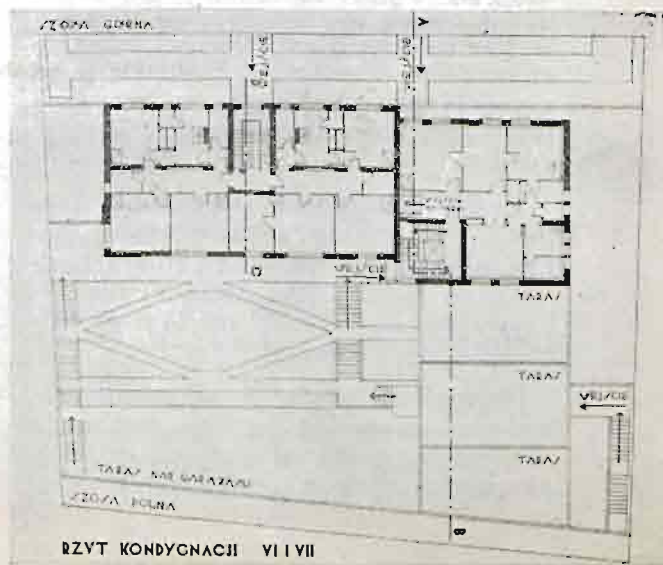
rys. 400.

skala 1:500

Dom ten, który szkicowany już był w r. 1927 jako dom letniskowy, przedzał się stopniowo, w miarę jak Kamienna Góra, a przynajmniej jej część zbliżona śródmieścia rosnącej jak na drożdżach Gdyni, stawała się coraz bardziej dzielnicą miasta, w dom o większej ilości niewielkich mieszkań przeznaczonych na użytek całoroczny.

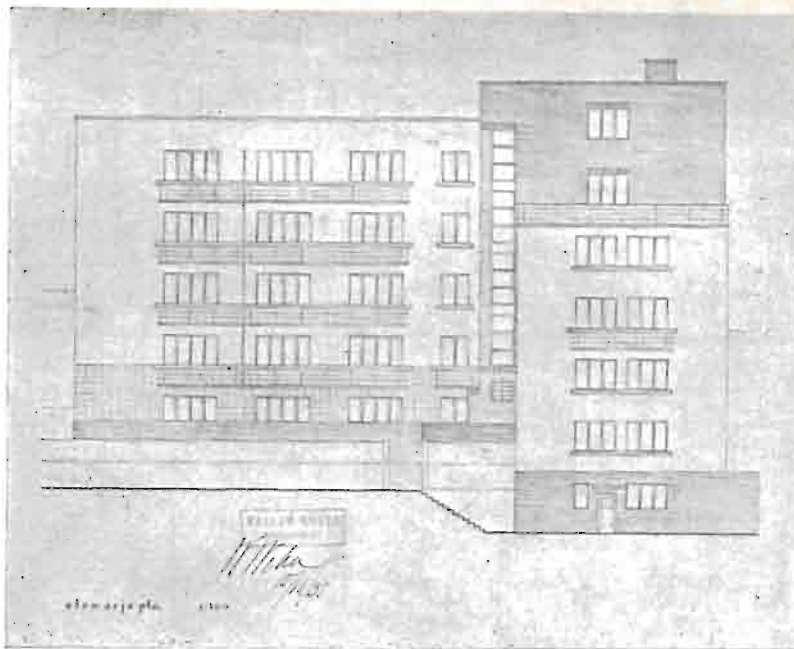
Projekt nosi w sobie cechy przystosowania się do sytuacji i warunków urbanistycznych niewłaściwych, stworzonych dla dzielnicy willowej bez przewidywania zmiany roli Kamiennej Góry z miejscowości kąpielowej na dzielnicę mieszkalną miejską.

Widzimy więc w tym projekcie tendencję bardzo wyraźną do wyzyskania maksymalnego terenu, bardzo już w



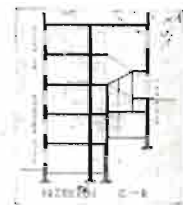
rys. 401

skala 1:500

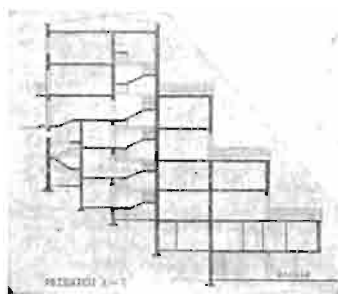


Rys. 402

Widok od morza. Skala 1:400



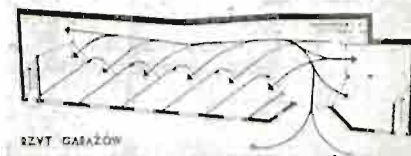
rys. 404 Skala 1:800



rys. 403 Skala 1:800



KONSTRUKCJA ŻEL-BETOWA
WYPEŁNIENIA DZIURAWKA



rys 405 Skala 1:800

w tym miejscu kosztownego, lecz z zachowaniem przepisowych odstępów od granic i ulic. Stanowiło to pierwszą wytyczną, która decydowała o kompozycji.

Drugą zasadniczą wytyczną, było dążenie do takiego usytuowania mieszkań, aby im dać maximum słońca i widoku na morze: dwa kierunki nie pokrywające się niestety na naszym północnym wybrzeżu.

Największą trudność stanowiło dostosowanie się do bardzo znacznego nachylenia terenu, co spowodowało konieczność zupełnie odmiennego rozwią-

zywania planów niemal wszystkich kondygnacyj.

Załączone reprodukcje, oprócz widoku geometrycznego od strony morza, który dostosowany już jest do nowych planów, dają obraz projektu z r. 1928; obecnie wprowadzono pewne zmiany, które spowodowane zostały 1-o podziałem budynku na 3 serje budowlane, 2-o nową konjunkturą na rynku, materiałów budowlanych i w związku z tem powrotem do konstrukcji murowej zamiast poprzednio projektowanej żelazobetonowej szkieletowej, 3-o chęcią poprawienia planów, w których, z paroletniej perspektywy występują błędy poprzemnie nie dostrzeżone.

Wojna? Lepiej budować



rys. 406

*Jedyna rozpoczęta w roku bieżącym w Warszawie budowa wielkiej kolonii mieszkalnej.
(VIII Kolonia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu).*

Gdy się jest całkowicie pogrążonym w wielkim nowoczesnym zagadnieniu architektury i urbanistyki, przeżywa się umysłem i sercem POKÓJ, pokój w którym walka, bitwa, zuchwałość, bezinteresowność, entuzjazm, wiara zwyciężają nieświadomość i lenistwo. POKÓJ — to budowa — to co w życiu daje istotne odczucie szczęścia.

Wojna — to wzburzenie tłumów, wytraconych z równowagi, tłumów indywiduów porzuconych na bezdroże. Wzywa się ich — porywa wymową; widocznej beznadziejności przeciwstawia antidotum: czyni zdobycz i podboje, byle im dać nadzieję (i stworzyć armje i mięso armatnie).

Wojna wypowiedziana to — o śmiertelna ironjo, chleb na blasze dla świata całego. Kapitały, ręce robocze, su-

rowce, transporty, karność, wszystko jest w obfitości. Olbrzymią, fantastyczną jest produkcja. Poryw nadludzki. Pięć lat wysilek jest podtrzymany; rośnie, staje się tytaniczny. To cud, to piękno godne bogów.

Ależ nie, głupcze, to ZŁOTO tańczy, jak djabelski szalenciec! To ZNISZCZENIE...

Ten nie jest doskonale szczęśliwym, nudziłby się prawie, ów drugi również a może jeszcze bardziej, ten inny także... i tak miliony ludzi. Rzecz dziwna, wszyscy oni są głodni trochę, lub bardzo, gdyż brak pracy, lub produkt jej niema zbytu. WOJNA! Wszystko pójdzie, praca i zbyte.

Ekonomiści wiedzą gdzie, i jak, i dlaczego jest źle tu, czy tam.

Socjologowie mierzą te różnice na-

pięcia w masach ludów, które grom powodują. Trzeba byłoby stworzyć transformatory, organizować woltażę.

Władze... Och!

Władze nie dochodzą wcale do wytłumaczenia sobie tej mądrości Dżogenesa, KTÓRY UMIAŁ OCENIĆ W CZEM JEST SZCZĘŚCIE CZŁOWIEKA.

Człowieka...

Miljonów ludzi...

Szczęście?

Nie w zlocie, nie w przyjemnościach, które się widzi na ekranie.

Ale w stanie (sumienia) świadomości zrównoważonej.

Zrównoważonej w CZYNIE i odzyskaniu.

CZYN!

Jako architekt i urbanista wiem, że przez inną świadomość rzeczywistości życia, przez nowe sumienie współczesne mogą wyschnąć bez straty niezliczone źródła pożądania i mogą wytrysnąć niezliczone źródła wydajnej twórczości.

Działać? Ależ porównajcież konia wyścigowego z koniem dorożkarskim. Czyż szybkość ich jest jednakowa? Zmierzcie ludzi, którzy „mają pecha“, bo nigdy nie doszli i nigdy nie dojdą do poznania „co z czym rymuje“ i jakimi staliby się, dowiedziawszy się jedego dnia, że zdecydowano stworzyć coś olbrzymiego i fenomenalnego, nigdy niewidzianego, nigdy jeszcze nie wyobrażonego, co przyniesie im — każdemu z nich — NADZIEJĘ, rzeczy praw-

dziwe i wymierzalne, namacalne i twórcze, dzięki którym będą mogli przyzwycieć utrzymać żonę, wychować zdrowe dzieci. Robić to coś, co dotyka każdego człowieka, każdego z miliona jednostek, tworzących tak dobrze żołnierzy armji wojennych: pracę odpowiednią do ich sił; pokój przyzwoity, miasto czynne, silne, spokojne i ludzkie. Czytać, segregować, decydować, działać. Iść nową drogą, na nowy los szczęścia, organizować świat nowoczesny. Decydować.

TAK, WŁADZO, podjęć trzeba decyzje równie wielkie w skutkach, jak decyzja wojny. Mobilizacja podług planu organizacyjnego. Czyn i zwycięstwo. Mobilizacja entuzjazmu przedewszystkiem, tego woltażu ludzkiej fabryki. A następnie wszelka inna mobilizacja, uzgodniona z entuzjazmem. Mobilizacja ziemi, ludzi, produkcji dla wykonania planu. Działać, pójść. Pójść, raz ustaliwszy plan.

Szczęście jest w tem niedostrzegalnem nachyleniu wahadła ku wydajnej twórczości.

Narzędzia: dowództwo i armje, maszyny i obieg, karność?

ŚCIŚLE TE SAME, CO DLA WOJNY!

Mówi się z zakłopotaniem: „Czyż to naprawdę jest tak łatwe“: proste postanowienie rozumu, proste nachylenie wahadła ku dobrej stronie, stronie DOBRA zamiast ZŁA.

Zdecydować się na BUDOWANIE, zamiast zgadzać się na NISZCZENIE.

K R O N I K A

Uzdrowisko Hallerowo

Położone w pięknej miejscowości nad Bałtykiem przy nasadzie Helu uzdrowisko Hallerowo założone w r. 1920, zalicza się tak jak i Jastrzębia Góra do całkowicie nowych osad, powstałych dzięki polskiej pracy twórczej.

Trzeba było przezwyciężyć niezliczone trudności i nieporozumienia, które osłabiały żmudną pracę pionierów.

Przykre chwile mamy jednak poza sobą, bowiem energja i zawziętość jednostek czynnych zwyciężyła...

Istniejące od r. 1926 Towarzystwo Przyjaciół Hallerowa o charakterze społecznym wybudowało swoim kosztem skromne kabiny dla kąpiących się propagując sporty wodne i gry towarzyskie na plaży.

Wybudowano w r. 1929 no-

wą stację kolejową, noszącą nazwę Wielka-Wieś-Hallerowo największą na naszym wybrzeżu.

T-wo wybudowało swoim kosztem przystanek kolejowy Hallerowo w r. 1927. Inicjatywa prywatna wydała tutaj widoczny wynik dodatni dla całej okolicy, gdyż w 1921 r.

Jednocześnie z budową stacji kolejowej, wybudowano i wy-



rys. 407



rys. 408



rys. 409

kończono w tym roku bulwar zwany „Drogą Nadmorską“ od Wielkiej Wsi przez Hallerowo, Chłapowo, Jastrzębią Górę aż do Karwi. Bulwar ten stanowi ostatni wyraz techniki, nawet niespotykanej na zachodzie Europy. Jezdnia wykładana kostką bazaltową 8 mtr. szeroka, otoczona 2 chodnikami po 4 mtr. szer. i wysadzana 2 szeregami lip po obydwu stronach z rowami 3-ch mtr. szerok. wraz z pozostawionym pasem 10 mtr. terenu pod tramwaj od strony morza stanowi pas 33 mtr. szeroki i pięknie prezentujący się na tle morza.

Budowa stacji kolejowej i bulwaru stworzyła b. poważny węzeł komunikacyjny, który jeszcze większego nabierze zna-

czenia gdy zostanie przeprowadzona szosa na Hel.

Projektowany port rybacki stworzyłby przystań osobową i wzmocnił zaopatrzenie uzdrowiska w ryby. Doniosłość budowy portu rybackiego na wielkim morzu jest oczywista z powodu braku przystani dla naszych rybaków posiadających łodzie motorowe; brak portu przyczynia się do tego, że nasze lososie jako najdroższą i najlepszą rybę wylawiają przeważnie Niemcy i Szwedzi, posiadający łodzie motorowe.

Two dąży do upiększenia uzdrowiska i zapewnienia wypoczynku po kąpeli morskiej, stwarzając w tym roku podstawę pod park publiczny na dotychczasowych nieużytkach majątku państwowego w Pozezerninie. Park ten stworzy poważny rezerwat roślinności nadmorskiej, nosi on nazwę parku publicznego im. Derdowskiego głośnego poety kaszubskiego, który w latach niewoli rozgrzewał serca swoich ziomków słowami „niema Kaszub bez Polonji, a bez Kaszub Polsci“...

Idea budowy kaplicy przyobleka się w czyn konkretny: w dniu 5 lipca r. b. odpra-



rys. 410



rys. 411

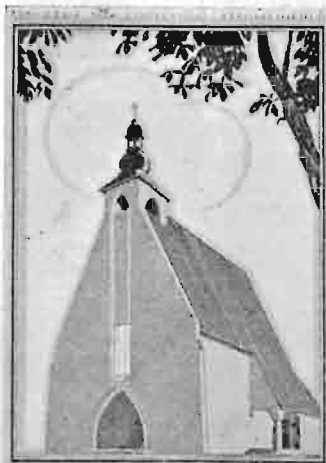
wiono już pierwszą Mszę Świętą na fundamentach, która zgromadziła liczną publiczność z uzdrowiska oraz oddziały P. W. z Cetniewa.

Projekt kaplicy arch. Juliana Lisieckiego zapewne w tym roku, dzięki poparciu finansowemu społeczeństwa będzie zrealizowany.

Istnieje w Hallerowie szereg pensjonatów b. dobrze prowadzonych, z których jeden odznacza się tem, że posiada zakład ciepłych kąpeli morskich, czynny od 1927 r.

W roku bieżącym Two uzyskało możność zrealizowania pomocy nowopowstałego Biura Zabudowy Wybrzeża przy Wydziale powiatowym, powiatu Morskiego w Wejherowie, pod kierunkiem arch. Zdzisława Kowalskiego, opracowania planu zabudowania.

Miejmy nadzieję, że plan ten nie pozostanie tylko na papierze i że władze budowlane nie unicestwią jego realizacji drogą dopuszczania „wejtków“, jak to niestety i na pobrzeżu zbyt często się zdarzało.



WIDOK ZE STRONY BIAŁEJ KAPLICY W HALLEROWIE NA OWALETTER MOJEM

rys. 412

K. M.

Wystawa Berlińska

Mieszkanie współczesne

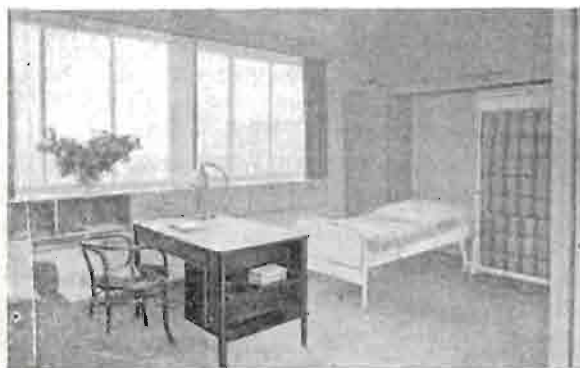
Dział II Wystawy budowlanej w Berlinie nosił tytuł „mieszkanie naszych czasów”. W wielkiej hali wystawowej rozmieszczono kilkadziesiąt umeblowanych i urządzonych mieszkań wzgl. oddzielnych domków. Wśród autorów spotykamy wszystkie najwybitniejsze nazwiska współczesnej architektury niemieckiej, których rolę w poszukiwaniu nowych form zamieszkania trzeba uznać. *Mies van de Rohe* kierownik tego działu wystawy budowlanej w ten sposób się o niej wyraża:

„Mieszkania naszych czasów jeszcze nie ma. Zmienione warunki życiowe wymagają jednak jego realizacji. — Koniecznym jest przewyżczenie sprzeczności pomiędzy istotnymi potrzebami i fałszywymi wymaganiami mieszkaniowymi”.

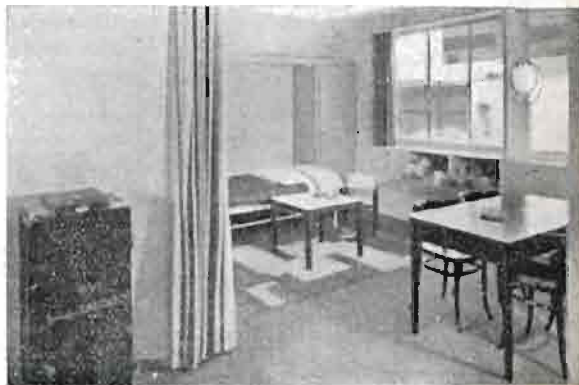
Trudno się z tem określić całkowicie zgodzić. Tworzy się mieszkanie jutrzejsze. Dzisiejsze niewątpliwie istnieje. Wystawa Berlińska pokazuje nam nie tylko poszukiwania ale i osiągnięte już rezultaty.

Ogólnie charakteryzuje współczesne mieszkania pozostawienie swobody ruchu nawet w mieszkaniu najmniejszym.

Dla osiągnięcia tej swobody zrywa się z nadmiarem mebli, zacisznymi kącikami, i t. p. W tym kierunku działa także uproszczenie mebli, oraz zajmujące mniej miejsca od innych meble stalowe. Kilka przykładów, zaopatrzonych w komentarze oparte przeważnie na własnych słowach autorów, niechaj to zilustruje...

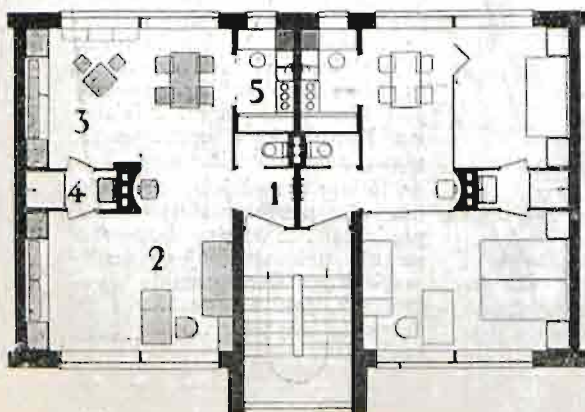


rys. 413



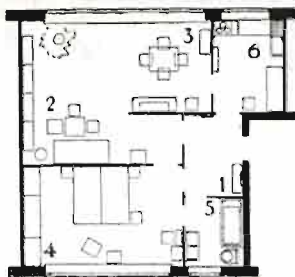
rys. 414

40^o



rys. 415

Carl Fieger dąży do mieszkania jednoizbowego, które pozwoli na dobre wykorzystanie powierzchni 40 m. — dzięki możliwości użytkowania całkowitej przestrzeni w ciągu dnia i w nocy, w taki sposób, by żadna część mieszkania nie próżnowała. Cały pokój użytkowany w dzień, cały pokój użytkowany w nocy. oto cel jaki sobie autor zadał, cel którego osiągnięcie wymaga jednak dość wysokiego stopnia kultury mieszkaniowej.



rys 416

Franz Schuster Frankfurt n/M

szuka zasadniczych, elementarnych form, zarówno dla rzutu mieszkań, jak dla mebli. Zrzekając się wszystkiego co nie daje się wyłomaczyć, jako konieczne, akceptując formy najprostrze, nie widzi w tem ubóstwa a jedynie wyraźną wolę dążącą do prawdy.

Tylko pierwotne kształty pozbawione wszelkich przypadkowości mogą być źródłem nowych form, odpowiadają technice dążącej do osiągnięcia największych rezultatów najmniejszymi środkami.

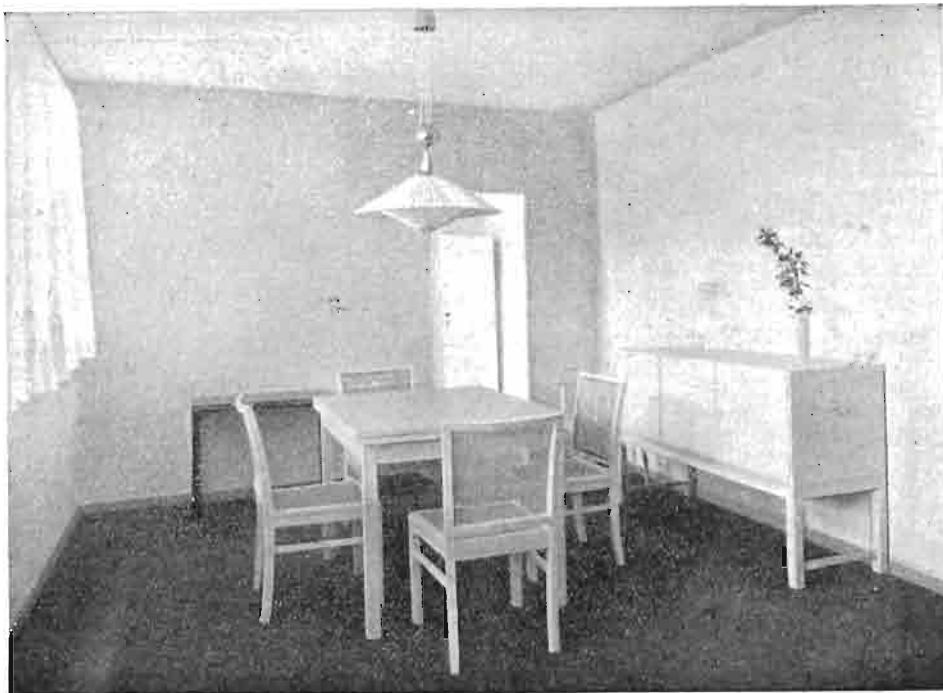


rys. 418 Fr. Schuster mieszkanie 3-izbowe



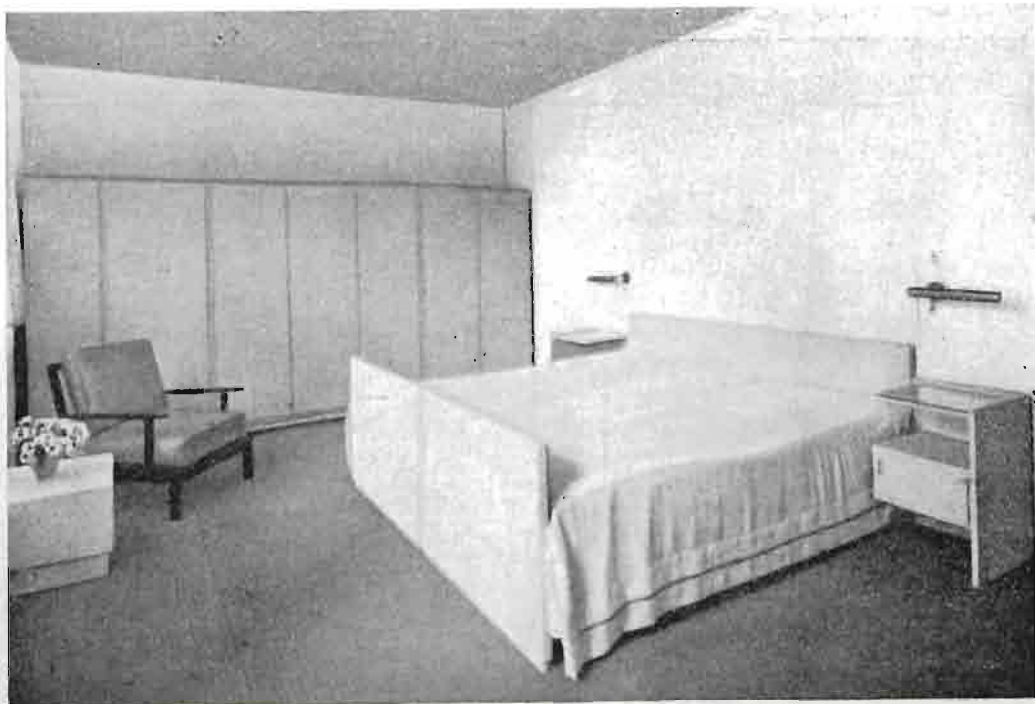
rys. 417

Franz Schuster. Frankfurt n/M.



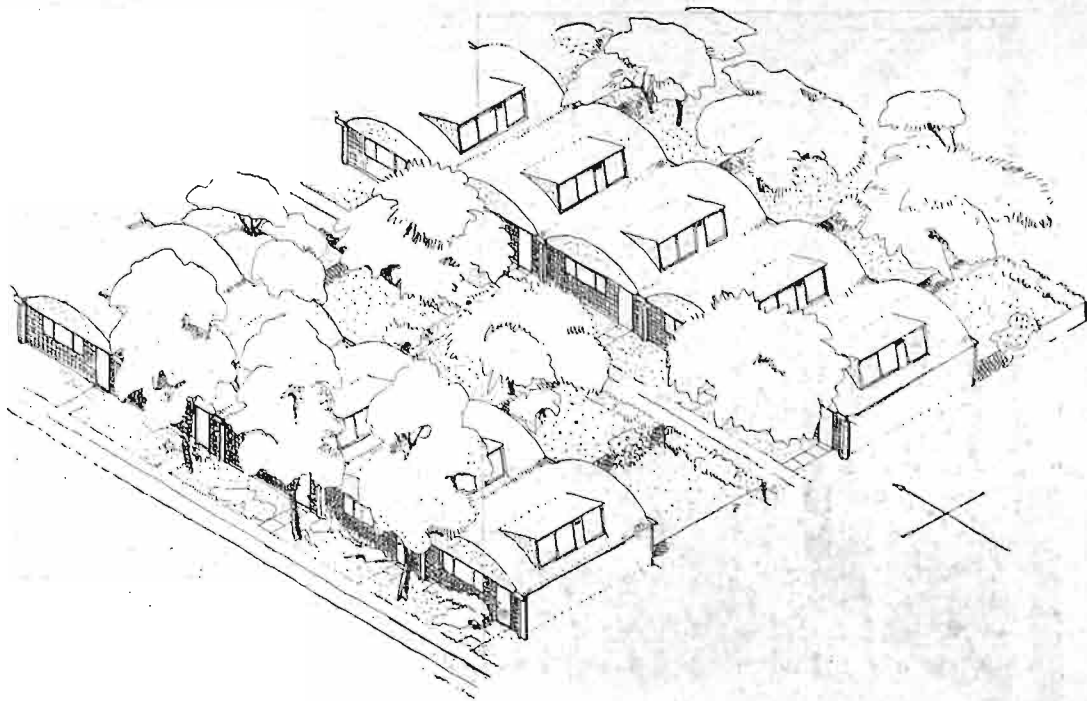
rys. 419

Fr. Schuster. Frankfurt n./M mieszkanie 3-izbowe

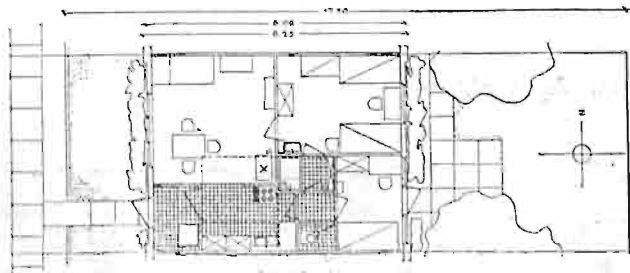


rys. 420

Fr. Schuster. Frankfurt n./M mieszkanie 3-izbowe



rys. 421



rys. 422



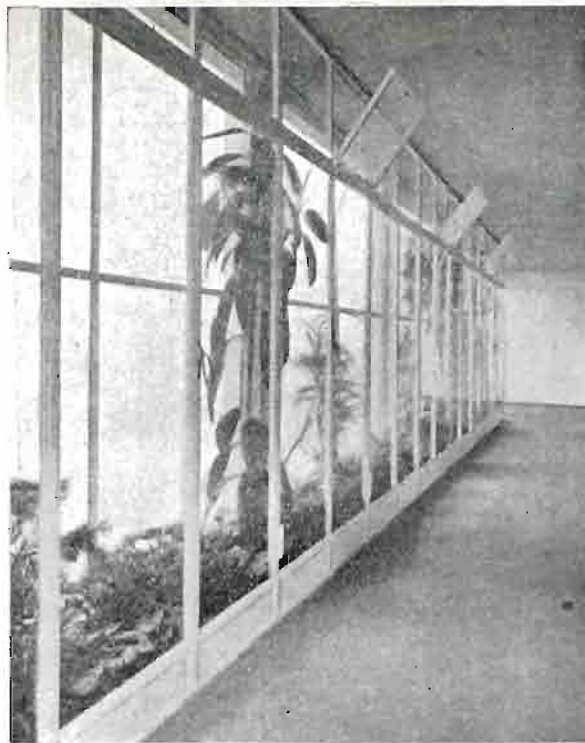
rys. 423

Hugo Haering. Berlin

Na szczególną uwagę zasługuje domek H. Haeringa.

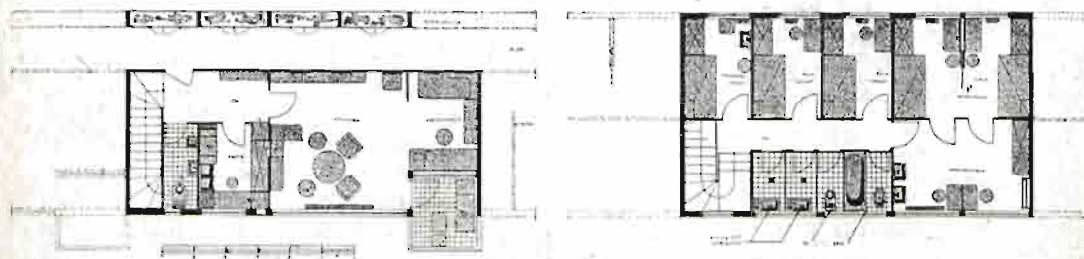
Domki szeregowe, postawione przy ulicach Wschód-Zachód, odznaczają się oryginalnym dachem o oknie dającym dodatkowo południowe oświetlenie. To oświetlenie jak również wentylacje przez dach pozwalają na dobre wykorzystanie niewielkiej powierzchni domku (47 1/2 mtr.).

Konstrukcja szkieletowa i dach Zeissowski proste i ciekawe.



rys. 424

Haesler & Volker mieszkania w domu zbiorowym na 2 poziomach.



rys. 425

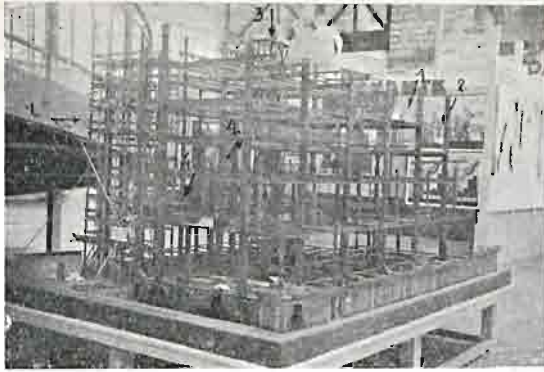
Czytelnicy nasi znają dobrze działalność Haeslera w kierunku *najmniejszego* mieszkania. Zainteresuje ich zapewne nieco większe mieszkanie tego samego autora, pomyslane jako mieszkanie na 2 poziomach w domu zbiorowym. Z

mieszkań takich mogą się składać wielkie wielopiętrowe (10—12 pięć.) bloki. W reprodukowanym mieszkaniu Haesler stara się wyzyskać typ galerjowy w taki sposób, by pokoje mieszkalne miały światło zachodnie, a sypialne

wschodnie. Galerje wewnętrzne wykorzystane są w szczęśliwy sposób jako element ożywiający i upiększający mieszkanie, pomiędzy podwójnymi szybami galerji mieści się ogród zimowy. (Ilustracje wnętrz umieścimy w następnym numerze).

* * *

Chcących bliżej zapoznać się z działem wystawy poświęconym współczesnym mieszkaniom, odsyłamy do specjalnego b. bogatego i ciekawego, poświęconego wystawie lipcowego numeru *Innen-Decoration* (Darmstadt; Aleksander Koch, cena 2 m 50) z którego czerpiemy niektóre z ilustracji i opisów.



rys. 426

Zdjęcie niniejsze z wystawy budowlanej w Berlinie przedstawia model wzorowych rusztowań przy budowie gmachów o szkielecie żelaznym.

Od ulicy ogrodzenie z pochyłym zabezpieczeniem. Na pierwszej kondygnacji widać pomost z desek na stropach. Po lewej rusztowanie drewniane (1) do wymurowania ścian zewnętrznych. Szerokie poręcze zabezpieczają pracujących od upadku (1). Po prawej na wysokości 5-ej kondygnacji także poręcz. Za nią widoczny lewar dźwigu (2) do belek żel. W głębi budynku widać dźwig, do mat. budowl. (3). W narożniku widoczne pomosty (system Torkret) w kształcie koszów metalowych, poruszane na blokach (4).

Dział francuski na wystawie Berlińskiej

spotkał się z bardzo ostrą krytyką *francuską*. W założeniu miał on przedstawiać rozwój Paryża, jego instytucje społeczne, tanie mieszkania miasta ogrody, drogi i komunikacje. Ekspozycję składały się z filmów fotograficznych planów i modeli. Pomimo znacznych kosztów (Miasto Paryż asygnowało 1.000.000 franków, Departament Sekwa-

ny 300.000). Realizacja pozostała daleko poza zamierami. Niezależnie od zarzutów dotyczących techniki, wystawa wywołała ze strony młodej generacji gwałtowny protest, przeciwko wystawianiu cennego, ale wszystkim znanego zabytkowego Paryża.

Paryż żyje, mówią młodzi, więc nie jego dzisiaj i

wczoraj należy wystawiać ale dać wyraz jego dążeniom do przyszłości. W rezultacie protestu na Wystawie Berlińskiej znalazł się Manifest Młodej Generacji i poza Wystawą oficjalną napręde zorganizowane przez Le Corbusier'a i pismo „Plans“ wystawa planów urbanistycznych, obrazujących pożądaną przez autorów przebudowę Paryża.

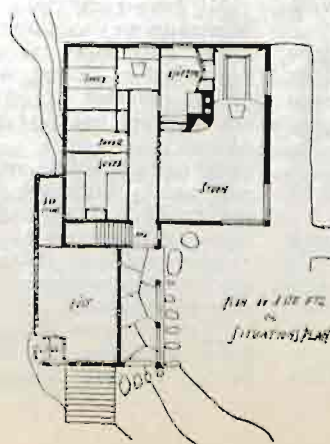
Z k s i ą ż e k

Småhus (Mały domek)

Narody północy, umiejące pracować, umieją odpoczywać. Ulubionym miejscem odpoczynku na koniec tygodnia są w Norwegji głębokie zatoki morskie fjordy i wyspy przy nich położone. Dajemy dziś przykład dwu domków przeznaczonych dla noclegu i letniego pobytu większej ilości osób, z pomieszczeniem na łódki ew. motorówki. Przykłady te wzięte są ze zbioru prac p. t. „Småhus“ przysłanych na Konkurs ogłoszony przez gazetę „Astenpostens“ w Oslo. Konkurs dotyczył wszelkiego rodzaju domków letniskowych na koniec tygodnia „Week end — house“.

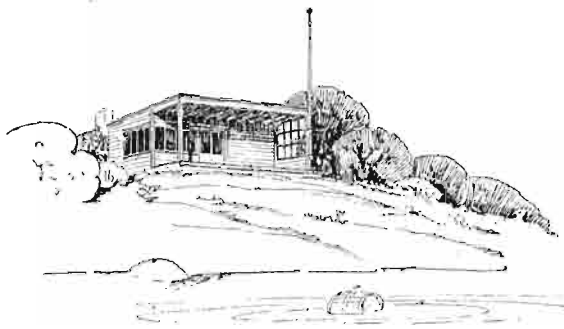


rys. 427

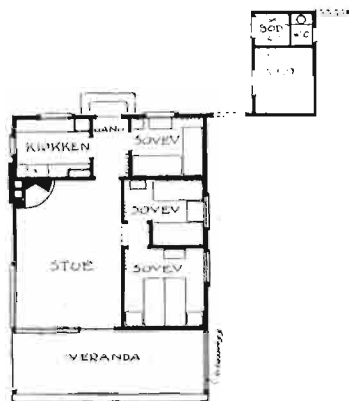


Week — end — house nadmorskim. Jedną częścią stoi w morzu. Część ta zawiera schron dla łodzi i kąpielisko (basen)

rys. 428



rys. 429



rys. 430

Week-end-house.

Morze od strony
południowej.
pow. zabud. 57 m.
(bez werandy)

„Wnętrze“ miesięcznik poświęcony nowoczesnym meblom i urządzeniu wnętr. Nr. 1

Objętość 16 stron z tego 6 stron tekstu — cena zeszytu 3 zł.

Wyszedł pierwszy numer miesięcznika „Wnętrze“.

Zawartość pierwszego zeszytu narazie skromna, nie wątpimy, iż w miarę rozwoju pisma będzie coraz bogatsza. W dziale ilustracji widzimy wewnątrz zameczku Prezydenta Mościckiego w Wiśle, urządzonego metalowymi meblami krajowej wytwórni, pro-

jektu Szyszki-Bohusza Pronaszki Padlewskiego, dalej meble Ogórkiewicza, Damięckiego, Prószyńskiego, Bacona, Odyńca-Dobrowolskiego i Mandta, mapę poglądową Lubińskiego i Soltyńskiego. Część tych sprzętów posiada niewątpliwie charakter nowoczesny w formie i w treści, wykazuje dokładne przemyślenie

funkcji, (biurko i lampy Ogórkiewicza, meble pracowniane Dobrowolskiego i Mandta), inne zachowały dawną treść przyobleczoną w nową formę (szafa, łóżko i stolik nocny Damięckiego). Pożądana byłaby większa ilość wnętrz, pokazujących zastosowanie poszczególnych mebli i sharmozowanie ich z całością.

Wydawnictwa Kongresowe Międzynarodowego Związku dla Spraw Mieszkaniowych

- I. Internationale Ausstellung für Städtebau und Wohnungswesen International Town Planning and Housing Exhibition. Exposition Internationale de l'aménagement des villes et de l'habitation.
- II. Die Sozialpolitische Bedeutung der Wohnungswirtschaft in Gegenwart und Zukunft. The sozial importance of housing now and in the future. Limportance actuelle et future du problème économique de l'habitation.
- III. Private und gemeinnützige Wohnbautätigkeit. Public Utility and Private Housing Activity. Activité constructive privée et publique en matière d'habitation.
- IV. Franz Schuster. Der Bau von tragbaren

Mieten.

The Bulding Of Small Dwellings With Reasonable Rents.

La Construction de petits logements à loyers abordables.

- V. Wohnungsinspektion Housing Inspection.

Inspection des logements.

Międzynarodowy Związek Mieszkaniowy o którego Kongresie pisaliśmy w numerze 7 wszystkim uczestnikom kongresu, rozesłał przed Kongresem wymienione wyżej wydawnictwa.

Jako szczególnie wartościowe należy zaliczyć wydawnictwo II o którym już pisaliśmy w numerze 4 — i które zawiera referaty dotyczące stanu mieszkaniowego w poszczególnych krajach.

Wydawnictwo III, referat ogólny Senatora Dr. F. M. Wibauty, Prezesa Związku, sta-

nowi umiejętnie zrobiony przekrój wszystkich złożonych i opublikowanych w Wydawnictwie II referatów poszczególnych krajów. Kto niema czasu, albo możliwości przestudjowania grubego tomu (przeszło 500 stron drobnego druku), a chce poznać stan sprawy mieszkaniowej w rozmaitych krajach i poglądy najwybitniejszych działaczy na sposoby poprawienia warunków mieszkaniowych, winien przeczytać referat Senatora Wibauty.

Wydawnictwo to nabyć można sprowadzając za cenę RM. 3—z Międzynarodowego Związku dla Spraw Mieszkaniowych (Internationaler Verband für Wohnungswesen Frankfurt — a M. Hansa Alle 27) lub za cenę zł. 6,30 w Polskiem Tow. Reformy Mieszkaniowej. Dla Prenumeratorów „Dom Osiedle Mieszkanie“ cena zł. 5.

Zagadnienia Oszczędnościowo - Budowlane Zagranicą.

Wyd. Izba Przemysłowo-Handlowa. Warszawa. 1931. D-ra Zdzisława Korpińskiego

Izba Przemysłowo-handlowa wydała książeczkę D-ra Zdzisława Korpińskiego o Zagadnieniu Oszczędnościowo-Budowlanem Zagranicą.

Niejednokrotnie mieliśmy okazję wspominać o wielkiem znaczeniu jakie dla budownictwa mieszkaniowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej mają wzorowane na istniejących od początku XIX w. w Anglii Stow. Oszczędn. Ameryk. Building and Loan Association. Ogromne powodzenie tych instytucji opartych na przymusie regularnej oszczędności, w znacznej mierze tłumaczy się tem, że ilość osób oszczędzających, a nie mających zamiaru natychmiast budować i sumy przez nich oszczędzane nie były mniejsze od ilości budujących, chcących na budowę pożyczać. Instytucje te zresztą są przeważnie nie wielkie i stanowią zrzeszenia ludzi dobrze się

znających, zawodowo i towarzysko sobie bliskich.

Zupełnie już inaczej przedstawia się sprawa w Niemczech, gdzie poza nielicznymi wielkimi organizacjami w rodzaju Gemeinschaft der Freunde (Wspólnota przyjaciół) które od 1924 r. udzieliła przeszło 8000 pożyczek budowlanych na sumę przeszło 100 milj. powstała wielka ilość kas, w których koszty organizacji i administracji znacznie przewyższały dochody, i pożyczki udzielane jednym czyniły ilozorycznem dla pozostałych nie tylko szybkie otrzymanie pożyczki, ale wogóle odebranie kiedokolwiek pieniędzy.

Ponieważ wszyscy członkowie Stowarzyszenia spieszą się nieomal jednakowo do otrzymania pożyczki wprowadzoną do przydziału zasady loterii, niezawsze zresztą uczciwie przestrzegane.

W rezultacie zaufanie do instytucji zostało podważone wiele kas zbankrutowało, niektóre bankructwa miały charakter wyraźnie kryminalny i coraz głośniejszym czyniły wołanie o ustawowe uregulowanie oszczędności budowlanej i większy nad nią nadzór.

Zostało to zresztą uwzględnione w Ustawie Niemieckiej z dn. 30 marca 1931 r. dotyczącej ubezpieczeń prywatnych, do których zaliczono i kasy oszczędnościowo-budowlane.

Można więc zarzucić D-rowi Korpińskiemu, że swęj pracy nie poruszył wcale momentu niebezpieczeństwa jakie te kasy przedstawiają dla oszczędzających. Tembardziej szkoda, że w Polsce zaczynają już powstawać tego typu instytucje, a działalność jednej z nich już dała powód do wkroczenia Władz Sądowych.

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej.

Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej przesłało na ręce Pana Prezesa Rady Ministrów memoriał dotyczący kredytów na budownictwo mieszkań robotniczych. Odpis tego memoriału został przesłany pp. Ministrom Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Skarbu, oraz p. Wice-ministrowi Stefanowi Starzyńskiemu. Towarzystwo wyraziło również gotowość jaknajdalej idącej w tym kierunku współpracy z Rządem.

Wystawa Mieszkaniowa w Warszawie

Mimo licznych zgłoszeń wystawców, na Zebraniu Zarządu w dniu 15. lipca b. r. zdecydowano projektowaną wystawę na Żoliborzu, z powodu

ciężkiej sytuacji gospodarczej odłożyć do wiosny roku przyszłego.

Wystawa Berlińska, Dział Polski.

Zakończono rachunki związane z organizacją Działu Polskiego na Wystawie Berlińskiej. Ogólna suma wydatków wynosi 8.475,38 zł. *) Subwencje otrzymano: z Ministerstwa Spraw Zagranicznych zł. 2.500,00, z Ministerstwa Robót Publicznych zł. 800,00, z Magistratu m. st. Warszawy zł. 1.500,00 z Funduszu Kwaterunku Wojskowego zł. 500 i ze Stow. Budowlano Mieszkaniowego Z.U.P.U. zł. 1000,00. Powstały niedobór pokryty będzie przez wystawców w stosunku do zajmowanej przez nich na Wystawie przestrzeni.

Ś. P. Dr. Władysław Dobrzyński

Na posiedzeniu Zarządu w dniu 15 lipca b. r. przewodniczący skreślił w kilku słowach działalność ś. p. Władysława Dobrzyńskiego, zaznaczając iż był on jednym z inicjatorów i założycieli Polskiego Tow. Reformy Mieszkaniowej. Zebrani uczcili zmarłego przez powstanie.

Nowi członkowie.

Na Zebraniu Zarządu w dniu 15 lipca b. r. zostali przyjęci do grona członków Towarzystwa: Magistrat m. Katowic i inż. arch. Stefan Majewski (Warszawa, Jasna 17).

*) dobrze tę skromną cyfrę porównać z 1.300.000 fr. wydatkowanymi na dział paryski na wystawie (patrz str. 25) (Red.).

IMIĘ i NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Brukalska Barbara	Warszawa, ul. Niegolewskiego 8	415-88
Brukalski Stanisław	" " " "	"
Bückiewiczówna Marja	" .. Raszyńska 50	8-55-95
Bujnowski Zygmunt	" .. Długa 11	763-91
Celarski Zdzisław Szczęsny	Krzemieńec, Zarząd Liceum, architekt rejonowy	
Czerwiński Józef Napoleon	Warszawa, ul. Wspólna 5 m. 5	770-22
Dobrzyńska Jadwiga	Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Filipkowski Stanisław	" ul. Mokotowska 51 53 m. 20	8-11-20
Gądzikiewicz Stanisław	" .. Kozińskiego 6	346-20
Goldberg Maksymiljan	" .. Nowogrodzka 18	233-07
Grochowicz Stanisław	" .. Mokotowska 45	8-30-04
Gutt Romuald	" .. Wrońskiego 5	705-75
Günath Władysław	" .. Ursynowska 44	8-22-44
Jankowska Nina	" .. Żolibórz, ul. Kochowskiego 2	267-48
Jankowski Józef	" " " "	"
Jasiński Henryk	Kraków, ul. Studencka 19	160-80
Jawornicki Antoni	Warszawa, ul. Myśliwiecka 16	218-03
Kłos Konrad	" .. Sewerynow 5	294-42
Kopkowicz Franciszek	Zakopane, willa „Boryna“	
Kranz Waldemar	Zamość, ul. Nowa 4	
Kurkiewiczówna Helena	WARSAWA Marszałkowska 36 m. 3	8-20-91
Lachert Bohdan	" .. Katowicka 9	10-25-33
Leszczyński Stanisław	" .. Wilcza 43	8-87-11
Lilpop Franciszek	" .. Aleja Róż 10	8-19-66
Łoboda Zygmunt	" .. Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Maciejewski Eugenjusz	Gdynia, Szosa Gdańska, dom p. Szaniawskiej	
Manasterski Stefan	Żolibórz, ul. Krasińskiego 21 m. 12	228-48
Michejda Tadeusz	Katowice, ul. Poniatowskiego 19	991
Mischel Z.	Warszawa, ul. Leszczyńska 8	623-46
Nowakowski Tadeusz	" .. Polna 52	8-50-58
Oderfeld Henryk	" .. Bagatela 15	8-42-42
Paprocki Adam	" .. Sucha 18	8-46-44
Pillar Jan	Starogard	
Pitak Edmund	Bydgoszcz, Zduny 18	353
Płachecki Bolesław	Warszawa, ul. Wilcza 9	8-82-40
Poznańska Janina	" .. Sędziowska 7	8-15-08
Poznański Jerzy	" " " "	"
Romanowski	Poznań Grunwaldzka 40	
Różański Stanisław	" .. Mianowskiego 15 m. 19	9-16-83
Rudzki Tadeusz	Sosnowiec, ul. Kaliska 3 a	
Rutkowski Hipolit	Warszawa, ul. Polna 52 m.3	
Seydenbeutel Edward	" .. Marszałkowska 63	8-24-53
Syrkus Helena	" .. Senatorska 38	754-76
Syrkus Szymon	" " " "	"
Szabuniewicz Mirosław	" .. Polna 64 m. 33	8-30-64
Szanajca Józef	" .. Głogiera 5	8-28-68
Szczygliński Bronisław	Warszawa, ul. Służewska 3 m. 3	8-40-82
Szperling Jan	" .. Pankiewicza 4	305-98
Świerczyński Rudolf prof. Pol.	" .. Myśliwiecka 12	762-62
Tołłoczko Kazimierz	" .. " 14	268-26

IMIĘ I NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Tołwiński Tadeusz prof. Polit.	Warszawa, ul. Służewska 3	8-28-65
Tokar Ludwik	Warszawa, ul. Nowogrodzka 3	433-90
Tomaszewski Leonard	„ „ Korzeniowskiego 6	8-26-05
Tomaszewski Wacław	Gdynia, ul. Abrahama	11-51
Ulatowski Kazimierz	Toruń, ul. Legionów 2	889
Weker Wacław	Warszawa, ul. Słoneczna 50. róg Spacerowej	8-88-00
Wondrausch Bronisław	Włocławek, ul. Łęgska 24	
Witkowski Tadeusz	Lublin, ul. Zielna 4 m. 9	
Woyciechowski S.	Warszawa, ul. Filtrowa 67 m. 49	8-43-64
Zborowski Bruno	„ „ Korzeniowskiego 6	8-18-36

Asfalty

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Jan Andrzej Wrablik	Warszawa, Karolkowa 86	534-57	specjalność: — asfalty wszelkiego rodzaju oraz krycie dachów

Architektoniczne biura

Michał Szachowski—budowniczy	Warszawa, ul. Kopernika 33	334-30	Szkice, projekty, plany, kosztorysy, dozór techniczny.
------------------------------	----------------------------	--------	--

Architektura wnętrza

„Ład“ współdz. z odp. udz.	Warszawa, ul. Czerniakowska 203 Sklep. Hotel Europejski	444-82 435-83	urządzenia wnętrz, meble, tkaniny, ceramika.
----------------------------	--	------------------	--

B l a c h a

D./H. A. Gepner	Warszawa, Grzybowska 27	655-25 690-27	Blacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedz, aluminium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykatkach.
-----------------	-------------------------	------------------	--

Blacha cynkowa

D/H Herman Meyer	Warszawa, Traugutta 2	602-84	
------------------	-----------------------	--------	--

Blacharskie Zakłady

Zakłady Blacharskie „Gryff“ wł. A. Jurewicz	Warszawa, ul. Piękna 30	8-35-56	ornamentacje, krycie dachów, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlanego blacharstwa, remont, konserwacja
--	-------------------------	---------	--

Betonowe Wyroby

Wytwórnia Wyrob. Betonowych Henryk Gołogowski	Warszawa, Al. Jerozolimskie 21	219-74 432-83	Kregi studienne, rury 15—120 średnicy, płyty, słupy, krawężniki, cegła, pustaki, tarasy, balkony, pergole, i t. p.
--	--------------------------------	------------------	--

Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton. i Ksylolitowych	Warszawa, ul. Grójecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „sztuczny kamień“.
--	---------------------------	--------	---

Budowlane Materjały

Tow. dla Handlu Mat. Bud. „DOSTAWA“	Warszawa, biuro — ul. Krucza 38 skład — ul. Targowa 12	8-92-28 10-12-28	
--	---	---------------------	--

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
-----------	-----------	---------	-----------

Budowlane Materiały Zastępcze

Zagajski Mieczysław sp. akc.	Warszawa, ul. Żórawia 3	550-20	Heraklit
Zakłady Przem. CELOLIT sp. akc.	Warszawa, ul. Ordynacka 5	420-05	celolit, materiał budowlany, izolacje termiczne i dźwiękowe.
„IZOBET” inż. Dyonizy Popławski	Warszawa, ul. Karowa 5 m. 12	539-80	Nowy sposób budowy ścian i stropów z betonu izolowanego.

Budowlane przedsiębiorstwa

F I R M A	A D R E S	Telefon
Banasiak J. i Kasperski T. Biuro Techniczno-Budowlane	Warszawa, ul. Emilji Plater 35	448-27
Przeds. Inż.-Budowlane arch. Józef Drecki	Toruń, ul. Stary Rynek 20	801
Niedbalski Stefan—Biuro Budowlane	Warszawa, ul. Marszałkowska 15a	8-85-77
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane spółdzielnia z ogr. odp.	„ Krak. Przedm. 5 m. 5.	318-12 780-36
Grek Bruno — Biuro Techniczne	Lwów, ul. Konopnickiej 10	25-15
Przeds. Inż.-Bud. „Zjednoczeni Inżynierowie” sp. z o. o.	Warszawa ul. Uniwersytecka 4	8.99-26 8.94-71
Janicki Piotr Przeds. Architektoniczno-Budowl.	„ ul. Rakowiecka 41	8.42-88
Przeds. Rob. Bud. Edward Klein	„ Al. Jerozolimskie 19	260-60
Kalinowski N. i Syn sp. z o. o.	Gdynia, Skwer Kościuszki	18-29
Kleiber A. i Jeżewski W. Przeds. Robót Budowlanych	Warszawa, ul. Ordynacka 8	688-11 542-70
Saski Jerzy	Kielce, ul. Sienkiewicza 57	490
Przeds. Robót Budowl. i Kanalizac. I. Tyller	Łódź, ul. Trębacka 18	162-09 171-38
W. Markusfeld	Łódź, ul. Ceglana 114	213-15
T. R. B. — Tow. Rob. Bud. inż. Bogusław Lencki i S-ka sp. z ogr. odp.	Warszawa, Miodowa 21 Oddział w Brześciu n' Bugiem, ul. Zygmuntowska 36	664-11
Przeds. Budowl. C. Leitgeber	Poznań, Naramowicka 25	50-81
Spółka Osadnicza Sp. Akc.	„ Rzeczypospolitej 1	

C e r a m i k a

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Inż. cer. Cieszewski Józef	Warszawa, ul. Kopernika 30	607-49	cegła stropowa
Inż. Albert Karp biuro techniczne	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	
Jan Krause Zakłady Przem. w Andrespolu	Łódź, ul. Andrzeja 24	141-24	kaflę, farby ziemne
Miejska Cegielnia Mechaniczna we Włocławku	Włocławek	157	cegła, sączki, dachówki
Pomorskie Zakłady Ceramiczne tow. akc.	Grudziądz		Dachówki (karpiówka żłobiona, holenderka i rzymska)

Domy gotowe

K. Rudzki i S-ka sp. akc.	Warszawa, ul. Fabryczna 3	692-16 600-87	domy stalowe
M. Kamiński i T. Starczyński sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Podchorążych 43	540-97	domy drewniane

Drzewka i rośliny ozdobne

Stanisław Przedpeński	Płock, ul. Tumska 6	320 i 172	Różne cebulki kwiatowe, wszelkie nasiona
-----------------------	---------------------	-----------	---

Elektryczne Aparaty

Hyperion Inż. J. Thisch	Warszawa, ul. 11 Listopada 4	Konto P.K.O. № 13.797	specjalność Transformator ki DZW i lampy oszczędnościowe.
-------------------------	------------------------------	-----------------------------	---

Elektryczne armatury

Bracia Borkowscy Zakłady Elektrotechniczne sp. akc.	Warszawa, Al. Jerozolimskie 6	642-79 684-66	
Tow. Elektr. „KANDEM” sp. z ogr. odp. w Katowicach, ul. Piłsudskiego 32	w Warszawie ul. Królewska 18/8	686-63	Fabryka racjonalnych opraw świetlnych. Biuro projektów.

Gazowe piecyki kąpielowe

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	
----------------	-----------------------------	------------------	--

Grzejniki

FIRMA	ADRES	Telefon	U w a g i
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki	Warszawa, ul. Marszałkowska 46	8-06-99	
Tow. Starachowickich Zakładów Górniczno-Hutniczych sp. akc.	Warszawa, ul. Warecka 15	270-09	

Izolacje

„ORŁORÓG“ dawn. Orłowski, Rogowicz i S-ka	Warszawa ul. Królewska 8	701-23	Fabryka izolacji korkowej, Bituminy, Aquisolu, Impregoliny, Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Krycie i izolacja dachów. Roboty asfaltowe. Wszelkie materiały izolacyjne.
E. Dutlinger i A. Borowik	Warszawa, ul. Prózna 10	260-55	cerosit, celotex, torfoleum
Stankiewicz i Nowak inż. arch.	Warszawa, ul. Żelazna 38	304-88	Conco, wszelkie materiały wchodzące w zakres izolacji i wykonanie robót.
Inż. Albert Karp — biuro techn.	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	Bezbarwna lituryna, do chem. zabezpieczenia fasad od deszczu oraz do wzmacniania podłóg cementowych.
„GUDRONIT“—W. Ciszewski Specjalna fabryka materiałów izolacyjnych egz. od r. 1875	Warszawa, ul. Krak. Przedm. 17	611-45 10-10-45	Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w budowlach. Krycie dachów. Roboty asfaltowe. Dostawa wszelkich materiałów izolacyjnych własnej produkcji

Kasy Stalobetonowe

Fabryka Kas Panc. i stalobet. HENRYK JARDEL	Warszawa, ul. Miodowa 14	737-99	Konstrukcje zabezpieczeniowe. Kasy do wmurowania
--	--------------------------	--------	--

Konstrukcje dachowe

Biuro Inżynier.-Budow. „Łuk“ L. Paradista i Syn—Inżynierowie.	Warszawa, ul. Hoża 49	433-84 254-81	Specjalność: nowoczesne drewniane konstrukcje dachowe i inne, dla bud. przemysłowych, sportowych, gospod. wiejskiego i t. p.
--	-----------------------	------------------	--

Malarskie Zakłady

Przeds. Malarsko-Dekoracyjne T. Jamiołkowski i S. Jarzęcki	Warszawa, ul. Sosnowa 1	310-48	malowanie aparatami pneumatycznymi
Przeds. Robót Malarsko-Budowl. Zygmunt Statkiewicz	Warszawa, ul. Ogrodowa 23	675-06	

Marmury

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Mechanicz. Zakł. Marmurowe Ludwik Tyrowicz rok zał. 1890	Lwów, Piekarska 95	25-03	wszelkie roboty marmurowe z mat. kraj. i zagranicz.

Marmury sztuczne

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84	marmury sztuczne
---	---------------------------	--------	------------------

Ogrzewania Centralne, Wodociągi i Kanalizacja

Biuro inż. „TERMOTECHNIKA” sp. z o. o.	Warszawa, Twarda 50	632-05	
---	---------------------	--------	--

Posadzki

Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton. i Ksyolit.	Warszawa, ul. Grojecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „sztuczny kamień.”
Królikiewicz Tadeusz przemysł drzewny	Warszawa, ul. Nowogrodzka 7	287-44	wyłączne przedstawicielstwo posadzek wyrobu Liceum Krzemienieckiego.
Pow. Tow. Parkietowe sp. z o. o.	Warszawa, ul. Mińska 8	10.26-40	

Posadzki jednolite

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84 603-84	Linotol Lastrico
---	---------------------------	------------------	---------------------

Piece Szrajbera

Karol Szrajber sp. z ogr. odp.	Warszawa ul. Grójecka 33	320-33	
--------------------------------	--------------------------	--------	--

Pralnie i Kuchnie Mechaniczne

Stanisław Cohn	Warszawa, ul Senatorska 36	641-61 641-62	przedstawicielstwo sp. akc. Senking
----------------	----------------------------	------------------	-------------------------------------

Rysunkowe Artykuły

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Zakład wyświetlania rysunków i skład przyborów rysunkowych,
----------------	------------------------	--------	---

Stolarskie Zakłady

Jan Kozłowski	Warszawa, ul. Wybrańska 18 m. 1		
Zakłady Parowe Przemysłu Drzewnego sp. z o. o.	Warszawa, ul. Gęsia 69	505-18	listwy, kielsztosy, drzwi okna, schody, bramy, okładziny, iściew, podłóg.
Mech. Zakłady Stolarskie Adam Zagrabski i S-ka	Jabłonna Legionowa Jagiellońska 33	tel. II podmiejska Jabłonna-Gucin Nr. 18	Specjalność: w dziale budowlanym: okna szwedzkie, zawiasowe i przesuwane. Drzwi pełne klejone. Urządzenie wewnątrz z własnych modeli i w/g dostarczonych projekt. W dziale sportowym: Drewniane obręcze do kół rowerowych nagrodzone złotym medalem na wystawie Przemysł. Sport. w 1926 r.

Śiatki i płoty druciane

DRUTOWNIA — POZNAŃ fabryka siatek i płotów drucianych	Poznań, ul. Św. Marcina 45-a	24-01	Śiatki 4-ro i 6-cio kątnie karbowane, oraz siatki rabcicowe i iardy do przesiewa na piasku. Specjalność: kompletne ogrodzenie z ustawieniem na miejscu.
A. Zwierzchowski i S-ka	Poznań, ul. Podgórna 10-a		Drut wszelaki, liny druciane, liny konopiane i wszelkie wyroby powroźnicze

Urbanistyka

Biuro Inżynierskie Studjów dla Przemysłu „B. I. P. Technico“ sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Miodowa 3	799-01	Plany pomiarowe regulacyjne, gospodarka miejska, gospodarka cieplna, suszarnie.
---	-------------------------	--------	---

Witraże

T. Białkowski i S-ka	Warszawa, ul. Stępińska 42	629-55	Zakład Witraży i Mozaiki artystycznych.
----------------------	----------------------------	--------	---

Wodociągi i Kanalizacje

Fabryka Wyrobów Betonowych „BIOS“ sp. z ogr.	Warszawa, ul. Poznańska 13		osadniki systemu „Bios“ do wód ściekowych
--	----------------------------	--	---

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Znacznie rozszerzony Zakład Wyświetlania Rysunków.
Wytwórnia Papieru Światłoczułego St. Juracki i St. Chełmicki Sp. z o. o.	Warszawa, Zielne 15 Poznań, ul. Małeckiego 6	639-29 73-20	Papiery światłoczułe, negatywne, niebieskie, sepia i pozytywne

Żelazo budowlane

S. Graff — skład żelaza	Warszawa, Grzybowska 10	637-67	żelazo we wszelkich wymiarach i profilach
-------------------------	-------------------------	--------	---

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Instytucja prawnopubliczna

Założona w 1803 r., działająca na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 27 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 410) komunikuje, że oprócz przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia, prowadzi następujące działy ubezpieczeń na zasadzie umów dobrowolnych:

- 1) Ubezpieczenia od ognia ziemiopłodów i inwentarzy, ruchomości, maszyn i t. p.
- 2) Ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia.
- 3) Ubezpieczenia żywego inwentarza od upadku w drodze umów z lokalnymi kółkami wzajemnych ubezpieczeń żywego inwentarza.

Ubezpieczenia ziemiopłodów i inwentarzy od ognia oraz ziemiopłodów od gradobicia Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zawiera nie tylko na zasadzie zwykłych umów jednostkowych, ale posiada, na mocy ustawy, prawo wprowadzenia przymusu ubezpieczeń ziemiopłodów i inwentarzy od ognia na podstawie uchwał Sejmików Powiatowych, zaś ubezpieczeń od gradobicia— na podstawie uchwał Sejmików Wojewódzkich. Szczególną uwagę zwraca Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych na zbiorowe ubezpieczenia od gradobicia, przy których udzielane są znaczne rabaty.

Centrala Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych mieści się w Warszawie, przy ul. Kopernika 36, 38, 40. Ponadto posiada on oddziały: w Białymstoku, Brześciu n B., Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku, Słonimie, Stanisławowie, Tarnopolu, Warszawie i Wilnie.

We wszystkich miastach powiatowych Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych posiada inspektorów i techników, którzy przyjmują wnioski ubezpieczeniowe.

Jako instytucja prawnopubliczna, mająca na celu nie osiągnięcie zysków, a dobro najszerszych warstw ludności—Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zapewnia najkorzystniejszą kalkulację kosztów oraz bezzwłoczną likwidację szkód.



B. Dulny

architekt

Przedsiębiorstwo
Budowlane i Biuro
Architektoniczne

oraz

FABRYKA WYROBÓW PO-
SADZEK DRZEWO-KAMIEN-
NYCH „F A M A”

Gdynia ul. Staro-
wiejska róg ks.
J. Poniatowskiego
tel. 18-20

Zakłady SOLVAY w Polsce

ZARZĄD Warszawa, Czackiego 14, tel. 711-24. 270-43

ODDZIAŁY w Białymstoku, Bielsku (Ciesz.), Częstochowie, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Radomiu, Poznaniu, Równem, Warszawie, Wilnie i Gdańsku.

POLECAJĄ: Sodę amonjalkalną (kalcynowaną czyli bielidło), kaustyczną, krystaliczną oraz oczyszczaną (bikarbonat).

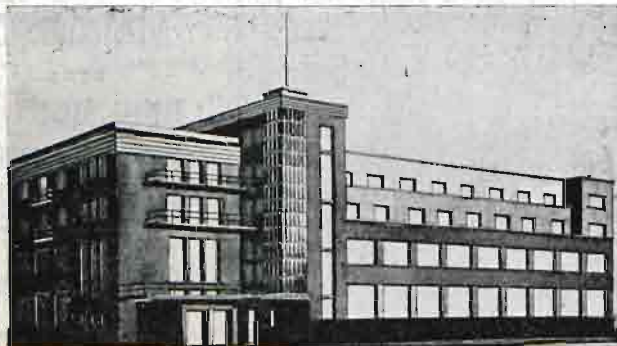
Upraszamy P. T. odbiorców o żądanie naszych wyrobów w oryginalnem opakowaniu.

BIURO ARCHITEKTONICZNE

Wł. Prohaska-Tad. Jędrzejewski

INŻYNIEROWIE - ARCHITEKCI Sp. z o. o.

GOŃNIA, ul. S^{to} Jańska, dom adw. Stankiewicza, tel. 12-06



DZIAŁ ARCHITEKTONICZNY

Projekty, kosztorysy, obliczenia konstrukcji, porady, kierownictwo budowy, projekty parcelacji.

DZIAŁ TECHNICZNY

Przedsiębiorstwo robót budowlanych

BIURO INŻYNIERYJNE

Inż. T. GROBELSKI i H. CZAPLICKI

GDYNIA, ul. Lipowa, tel. 15-14

Wykonywa: WODOCIĄGI i KANALIZACJE
MIAST i NIERUCHOMOŚCI,
CENTRALNE OGRZEWANIA
RÓŻNYCH SYSTEMÓW
i t. p.

„SOWPOLTORG w WARSZAWIE”

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
Towarzystwa Akcyjnego

„SOWPOLTORG w Moskwie”

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, Sto Krzyska 27, tel. 265-90

dostarcza

**Uralski Magnezyt Kaustyczny,
Chlorek Magnezu, Talk, Azbest**

do podłóg kaylitolitowych i t. p.

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE

Inż. Cz. ZARZECKIEGO

w WARSZAWIE

ul. Marszałkowska 79, tel. 8.32-88

WYKONYWA: Ogrzewanie centralne,
Wentylacje, Wodociągi, Kanali-
zacje, Suszarnie, Pralnie mecha-
niczne, Kuchnie parowe, De-
zynfekcje.

PROJEKTY KOSZTORYSY

**OKNA — DRZWI
ARCHITEKTURA WNĘTRZA**

W Y K O N U J Ą

**ZJEDNOCZONE ZAKŁADY STOLARSKIE
J. Witajewski i T. Wojciechowski**

Poznań

ul. Wybickiego 13/14

tel. 23-40

Gdynia

Szosa Gdańska

**FABRYKA KAS PANCERNYCH
I STALO-BETONOWYCH**

Henryk JARDEL

WARSZAWA, MIODOWA 14

**Kasy do wmurowania w ścianę
od 70 złotych**

KATALOGI i CENNIKI wysyłamy na każde żądanie

Parcelacja majątku „Mały Kack”

opis techniczny

Majątek Mały Kack położony jest w sferze interesów mieszkaniowych m. Gdyni, ustalonej zarządzeniem Ministra Reform Rolnych z dnia 15 czerwca 1929 r. (Monitor Polski Nr. 155 z czerwca 1929 r.). Obszar dworski Małego Kacka razem z Orłowem, Kolibkami i Redłowem stanowi pewną terytorjalną całość, ciężącą z jednej strony ku Gdyni, z drugiej ku dolinie nadmorskiej położonej na południe od Redłowskiej kępy.

W roku bieżącym powstał projekt włączenia Małego Kacka, Orłowa i Redłowa do granic administracyjnych m. Gdyni.

Odległość majątku od dworca kolejowego w Gdyni wynosi 3 klm., od brzegu morza około 1 klm. Z Gdynią i Gdańskiem łączy majątek Szosa Gdańska i Gdańska linja kolejowa z wybrzeżem - drogi na terenie obszaru dworskiego Orłowo, z Kolibkami i Wielkim Kackiem - dobrze urządzone polne i leśne drogi.

Komunikacja kolejowa pomiędzy Małym Kackiem a Gdynią trwa 6 minut, pomiędzy Małym Kackiem a Gdańskiem 25 minut. Dworzec kolejowy położony jest na terenie Orłowa w odległości 200 m. od południowej granicy Małego Kacka. Prócz kolejowej istnieje stała komunikacja autobusowa. Podróż autobusem do Gdyni trwa 7 minut. W miarę rozbudowy wybrzeża rozwinię się komunikacja autobusowa i dworzec kolejowy nie będzie miał dla Małego Kacka wielkiego znaczenia. Korzystać z niego będą przeważnie podróżni, udający się do dalszych punktów wybrzeża i wgląd kraju.

Teren pagórkowaty, różnice wysokości znaczne (od 20 do 110 m. nad poziomem morza). Pochyłości terenu w niektórych miejscach przekraczają 30 stopni nad horyzontem.

Powierzchnia objęta projektem zabudowania, wynosi około 400 ha majątku Mały Kack i 14 ha terenów, należących do urzędniczej spółdzielni mieszkaniowej. Cały obszar z wyjątkiem gruntów, otaczających zabudowania dworskie, niskich łąk nad rzeką Kaczą i łąk pomiędzy Szosą Gdańską, a terenami kolejowymi, oraz spadzistych terenów zarosniętych lasami, w zupełności nadaje się dla celów budowlanych i będzie naturalnem przedłużeniem Gdyni w kierunku południowym. Mokre tereny, położone pomiędzy Szosą Gdańską a torami, nie posiadające zupełnie odpływu wód, będą osuszone i również oddane dla celów budowlanych.

Stan obecny - rozmieszczenie lasów, roli, łąk, pastwisk nieużytków, dróg i zabudowań - przedstawiają załączone plany sytuacyjne w skali 1:2500.

Projekt ogólnego planu zabudowania i parcelacji przewiduje utworzenie na terenie części majątku Mały Kack przedmieścia Gdyni o zabudowaniu przeważnie luźnem ze znacznymi obszarami, przeznaczonemi pod uprawę ogrodową, rolną i leśną.

Tereny budowlane rozdzielone są na trzy strefy, różniące się wysokością, sposobem i intensywnością zabudowania:

Pierwsza strefa - o charakterze handlowo-administracyjnym i zabudowaniu zwartem o 3 i 4-ch kondygnacjach - obejmuje bloki budowlane 26, 27, 28, 41 i 59, druga - mieszkaniowa o zabudowaniu grupowym o 2-ch względnie 3-ch kondygnacjach - obejmuje bloki Nr. 21, 22, 23, 24, 48 i części bloków 46, 47, 58, 68, 69, 70, trzecia - mieszkaniowa o zabudowaniu luźnem o 1-ej lub 2-ch kondygnacjach - obejmuje pozostałe bloki budowlane.

Stosunek zabudowanej powierzchni działek do ich całko-

witych powierzchni ustala się: dla 1-ej strefy najwyżej na 50 proc. (dla narożnych działek 75 proc.), dla 2-ej strefy najwyżej na 30 proc., dla 3-ej strefy najwyżej na 15 proc.

Bloki, względnie części bloków Nr. Nr. 39, 40, 41, 46, 56, 58, 64, tereny nawprost ulic Nr. 4 i Nr. 5 oraz plac na rynku przeznaczone są pod budowę gmachów i urządzeń użyteczności publicznej.

Blok Nr. 79 - zarezerwowany pod cmentarz, bloki Nr. Nr. 5, 6, 7, 15, 16, 17, 18, 19, 20 na uprawę ogrodową, bloki Nr. Nr. 42, 60, 74, 75, 78 na uprawę rolną.

Szkoły projektowane są w blokach 39, 56, 64; kościół z zabudowaniami kościelnymi na placu nawprost ulic Nr. 4 i Nr. 5; parki w blokach 57 i 65 mogą być oddane do użytku instytucjom kościelnym; zarząd gminny, poczta, policja i t. p. urzędy państwowe i komunalne w bloku Nr. 41; hale targowe na rynku; gmach towarzystwa turystycznego i hoteli turystyczny względnie dom ludowy w bloku Nr. 40; budynki i urządzenia sportowe w blokach Nr. 1 (strzelnica) i 46 (boisko i zabudowania towarzystw sportowych).

Na parki i urządzenia sportowe przeznacza się obszary leśne, sąsiadujące z niemi spadziste tereny oraz pas gruntów wzdłuż rzeki Kaczej. Tereny, proponowane pod parki w najważniejszej części nie nadają się dla celów budowlanych albo ze względu na niskie położenie i wysoki poziom wód gruntowych, albo ze względu na znaczne pochyłości.

Całkowita powierzchnia terenów budowlanych (strefa 1, 2 i 3) oraz ogrodowych wynosi około 180 ha (w tem 9 ha terenów pod budynki użyteczności publicznej), powierzchnia terenów rolnych około 39 ha, parków i skwerów publicznych około 47 ha, lasów około

103 ha, ulic i placów komunikacyjnych łącznie z rynkiem około 45 ha.

Stosunek procentowy wymienionych powierzchni przedstawia się w sposób następujący: tereny budowlane i ogrodowe wynoszą około 43,5 proc. całkowitej powierzchni, objętej projektem zabudowania, działki rolne około 9,5 proc; parki i tereny sportowe około 11,5 lasy około 25 proc. ulice i place komunikacyjne około 10,5 proc.

Na całym obszarze znajduje się działek budowlanych i ogrodowych 1024, działek rolnych — 18.

Projekt zabudowania przedstawia następujące nowe arterje komunikacyjne, równoległe do torów kolejowych:

1) 35-metrową autostradę (ulica Nr. 1) dla odciążenia Szosy Gdańskiej (arterja ta jest już ustalona w planie zabudowania m. Gdyni i zaczyna się przy wiadukcie Sw. Jąńskim);

2) drogę Nr. 2 o lokalnym znaczeniu komunikacyjnym — szerokości 18 m. w świetle linii regulacyjnych i 28 m. — w świetle linii zabudowania.

W kierunku, prostopadłym do torów kolejowych, przewidziane są 3 arterje komunikacyjne:

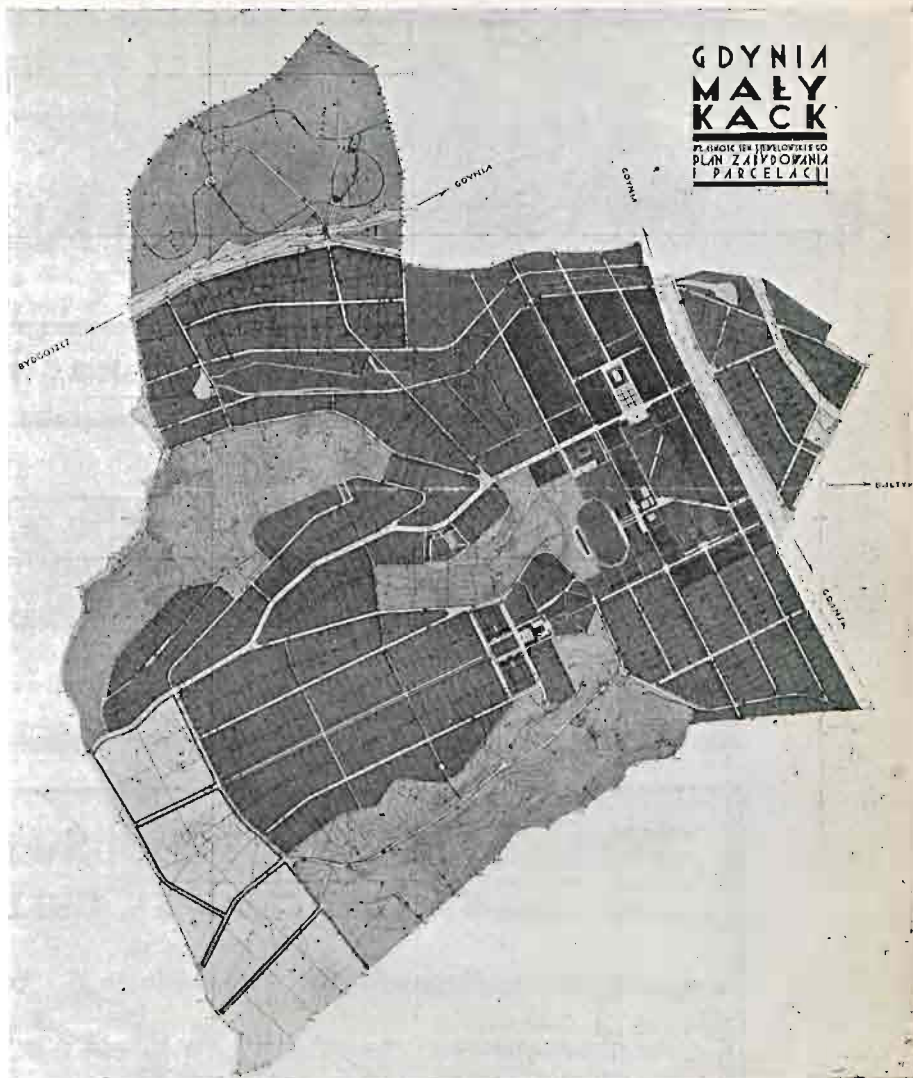
1) ulica Nr. 3 — przedłużenie istniejącej drogi gruntowej do Wielkiego Kacka i innych osad, położonych na zachód od Małego Kacka;

2) ulica Nr. 5 — nawprost istniejącego przejazdu kolejowego;

3) ulica Nr. 46 w pobliżu dworca kolejowego w przedłużeniu ulicy, projektowanej na terenie Orłowa.

Najważniejszą z nich jest droga Nr. 3. Drogą tą z Wielkiego Kacka i okolicznych osad będą dostarczane do projektowanego rynku produkty spożywcze.

Droga Nr. 5 i jej odnogi Nr. 43 i 37 i Nr. 29 prowa-



dzą do dzielnicy mieszkaniowej na płaskowzgórzu.

Na obu wymienionych odnogach spady są bardzo znaczne: na południowej (Nr. Nr. 43 i 37) — od 2^o do 5^o na północnej od 0,5^o do 8,5^o; 8^o na odcinku około 150 m.

Z Witominem potączy Mały Kack droga Nr. 6 pod wykonanym już wiaduktem kolei Bydgoszcz — Gdynia.

Wszystkie pozostałe drogi na terenie, objętym projektem, mają zupełnie lokalne komunikacyjne znaczenie.

Projekt sporządzony został

w miesiącach styczniu, lutym, marcu i kwietniu r. 1930 przez architektów Adama Kuncewicza i Adama Paprockiego (Warszawa) na podstawie planu pomiarowego, wykonanego przez mierniczego przysięgłego St. Matusiaka.

Wykonanie projektu poprzedziły studia na terenie, opracowanie programu i szkicu zabudowania.

Szkic, zgodnie z art. 25 i 26 rozporządzenia o prawie budowlanym z dnia 16 II. 1928 r., był wywieszony do przeglądu publicznego w Morskim Wydziale Powiatowym.

Zakłady Szklarskie R. ZIELIŃSKI

Gdynia, Ś-to Jańska, tel. 15-58

Fabryka luster. Hurt szkła. Szlifiernia szkła.
Specjalność szyby wystawowe. Oprawa obra-
zów. Przedstawicielstwa płyt szklanych: „Luxter“
i „Rotalith“

Wytwórnia Papieru Światłoczułego ST. JURACKI & ST. CHELMICKI

Sp. z o. o.

Poznań, ul. Małckiego 6, tel. 73-20

Przedstawicielstwo Generalne na Warszawę: K. ZAWADZKI & S-ka
ul. Zielna 15, tel. 633-29

Składnica Przyborów Kreślarskich i Zakład Wyświetlania Rysunków oraz oprawy planów

ALBIN ZABORSKI

Warszawa, ul. Widok 22, tel. 405-09

Wyłączna sprzedaż papierów światłoczułych, utrwalanych na sucho, jedynej krajowej wytwórni papierów światłoczu-
łych „OZALID“ właśc. Otton Söderström, Łódź,

Generalne Przedstawicielstwo maszyn do wyświetlania i utrwalania rysunków oraz planów wszechświatowej fa-
bryki R. Reiss w Leinbenwerda

katalogi, cenniki, próbki oraz demonstracje maszyn w ruchu na każde żądanie.

STOLARSZCZYZNĘ BUDOWLANA
i Kompletne Domy Drewniane

wykonują

BIAŁOWIESKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

„**PODOLANY**” Sp. z o. o.
BIAŁOWIEŻA — tel. 46

Informacje:

Warszawa, ul. Elektoralna 3 m. 1,
tel. 210-21

„OMNIA“

Sp. z o. o.

Gdynia, Szosa Gdańska,
tel. 12-20

POLECA: materiały drzewne
budowlane
stolarskie
kantówki
podłogi
parkiety dębowe



JAN PEREBOOM

Hodowla i Eksport Kwiatów Cebulek i Bylin

L I S S E — Holandja

dostarcza w pierwszorzędnym gatunku:

hijacenty, tulipany, narcyzy,
 krokusy, mieczyki i t. p.

Cennik
na żądanie

Korespondencja w języku
angielskim i niemieckim

ARTYKUŁY KREŚLARSKIE

Papiery **TECHNICZNE**

Zakład **KOPJOWY**

LAMPY kopjowe

RAMY kopjowe

St. SZYMAŃSKI

i K. CYGAŃSKI

Warszawa, Wiltcza 32. tel. 8-14-78



BIURO
INŻYNIERSKIE
STUDJÓW
DLA

PRZEMYSŁU
SP. z O. O.

Warszawa, Miodowa 3. Tel. 799-01.

Budownictwo Przemysłowe, KON-
STRUKCJE ŻELAZNE, BETONOWE,
ŻELBETOWE I DREWNIANE
Urbanistyka PLANY POMIAROWE,
REGULACYJNE, WODOCIĄGOWO-
KANALIZACYJNE I GOSPODARKA
MIEJSKA, OCZYSZCZANIE WÓD
ŚCIEKOWYCH. Ekspertyzy i porady

techniczne

„**BIP TECHNICO**”

gwarantuje racjonalność koncepcji,
dąży do obniżenia kosztów własnych
i nie zajmuje się zadnymi dostawami.

Zanim kupisz parcelę
budowlaną w okoli-
cach Warszawy

kup broszurę wraz
z mapą p. t.

Oiedla i Letniska

w okolicach

m. st. Warszawy

Do nabycia w księgarniach i
kioskach „Ruchu” i Adm. Mie-
slicznika „Dom—Osiedle—Mie-
szkanie” Warszawa, Krakow.
Przedm. 5 m. 5. Tel. 202-05.

dla prenumer. 2 zł.

Cena zł. 2.50



Osiedle
Mieszaniowe
na Żoliborzu
buduje

**Spółeczne
Przedsiębiorstwo
Budowlane**

Spółdzielnia
z ogr. odp.
Warszawa,

Krak.Przedm 5. m.5
tel. 318-12, 780-36

WYTWÓRNIA WYROBÓW BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

EDMUND SZMIDT

Warszawa, ul. Grójecka 56.

Telefony: 328-39 i 311-08.

P O L E C A :

POSADZKI AZBESTOWO-DRZEWNE

„KSYLOMENT“

Jednolite, bez szpar, ciepłe, ogniotrwałe
dla Szpitali, Sanatorjów, Hoteli,
Teatrów, Fabryk, Lokali biurowych
i mieszkalnych

WYROBY BETONOWE

„LASTRICO“

Stopnie, parapety, płyty, posadzki i t. p.
Wyroby żelbetowe i szlako-betono-
we, jak płyty do ścian przedziało-
wych, słupy, rury, płyty chodni-
kowe i t. p.